

Prenumerata „Kur. War.“
wynosi: w Warszawie rocznie
rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop.
40, kwartalnie rs. 1 kop. 20 mie-
sięcznie kop. 40; za odnośne do-
domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc.
**Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.**
**Redakcja otwarta od 11-ej
rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI

ROK PIĘDZIESIĄTY DRUGI

**Na prowincji i w Cesar-
stwie** wynosi rocznie rs. 8.
(w tem mieści się już opłata
pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40
oraz za opakowanie i Emspedy-
cję Rsr. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się
rocznie, półrocznie i kwartalnie.
**Rękopisma nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się**

Dnia: ŚŚ. Heliodora i Anatoljusza BB.
Owarte: Ś. Józefa Kalasantego W.
Piątek: Ś. Filomeny P. M.
Sobota: Dominiki P. M.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 45
Zachód „ „ 8 „ 21
Długość dnia godzin 16 minut 35
Ubyło „ „ — „ 7.
Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Niedziela: 7 po Św. Ś. Apolonjusza.
Poniedziałek: Ś. Elżbiety Wdowy.
Wtorek: ŚŚ. Cyrylla B. i Anatolji.
Środa: ŚŚ. Amalji i 7 Braci MM.

— Wczoraj w kościele Opieki S-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej) odbył się pierwszorządny Odpust ku czci *Nawiedzenia N. Panny Marii*. Wotywe solenną przed wielkim ołtarzem, w którym jest obraz Nawiedzenia Najśw. Panny Marii i Nieszpory odprawił JX. Bortkiewicz, kapelan wojskowy. Summę celebrował JX. Sotkiewicz, kanonik metropolitalny. Słowo Boże przed Summą i na Nieszporach głosił JX. Borzewski, również kanonik metropolitalny. Amatorowie pod kierunkiem miejscowego organisty p. Piotrowskiego, odśpiewali inszę Elsnera, przytem p. Szabliński odegrał na wio-
lonczeli kilka utworów religijnych. — W tymże kościele dzisiaj odbędzie się konkluzja Nabożeństwa *Czerwco-
wego*, jutro zaś jako w pierwszy czwartek rozpoczę-
tego miesiąca, przypada dopołudniowe Nabożeństwo bractwa adoracji Przenajświętszego Sakramentu.

— Przez rozkaz do ministerstwa spraw wewnętrznych, z 13 czerwca, mianowany został — włodzimiersko-wołyński strażcy powiatowy, asesor kolegjalny Kossowicz — pomocnikiem radom-
skiego gubernialnego poczmistrza; otrzymali urlop za grani-
cę: radca warszawskiego rządu gubernialnego, radca stanu Karpiński, na dwadzieścia ośm dni; radca wydziału admini-
stracyjnego lubelskiego rządu gubernialnego, radca stanu Okołowicz; młodszy cenzor z wyższą placą warszawskiego
komitetu cenzury, radca kolegjalny White; nacelnik powia-
tu warszawskiego, radca dworu Jewlew; referent konińskiego
zarządu powiatowego Sztrauch; referent lubelskiego zarządu
powiatowego, registrator kolegjalny Jankiewicz — na dwa mie-
siące; zaliczony do ministerstwa, wydelegowany do rozporzą-
dzenia Namiestnika w Królestwie Polskiem, sekretarz guber-
njalny Gepner — na 29 dni; telegrafista 1-ej kategorii na war-
szawskiej stacji telegraficznej, registrator kolegjalny Feld-
man — na dwa miesiące.
(D. W.)

— Q — Wybitną cechą wczorajszego popisu Konser-
watorium muzycznego warszawskiego była dokładność
wykonania numerów chórowych i zbiorowych. Chóry
wokalne, większa część partii zbiorowych instrumen-
talnych, odznaczały się precyzją i wykończeniem, któ-
re i egzekwującym i nauczycielom chlubne świadectwo
przynoszą. A chociaż znalazły się i solowe ustępy
świadczące o prawdziwym talencie i pracy pojedyn-
czych elewów Konserwatorium, stosunkowo ustąpić
one muszą partjom zbiorowym.

Popis wczorajszy złożony był z piętnastu numerów
rozmaitych utworów, wszystkich nader starannie i umie-
jtnie dobranych. Słyszeliśmy narzekających na zby-
teczną ilość kompozycji na raz wykonanych, które zaj-
mując przeszło cztery godziny czasu, zanadto utrudzały
uwagę słuchaczy, lecz zarzut ten poczytujemy raczej
za zasługę zwierzchności Konserwatorium, która w ten
sposób dała możność publiczności dokładniejszego oce-
nienia i swojej pracy i postępu uczniów.

Łatwo byłoby zaprodukować kilku z najzdolniej-
szych i najlepiej usposobionych wychowalców, lecz nie
byłoby to miarą, według której całoroczną pracę kształ-
cących się w instytucie oceniliby można, tembardziej,
gdy współudział w popisie jest i bodźcem najwłaściw-
szym i nagrodą najlepszą.

Wprawdzie publiczność nasza, rzadko umie się za-
chowować na właściwym stanowisku sędziów bezstron-
nych pracy i zasługi, darząc szczerze zarówno wszyst-
kich huczniemi oklaskami, lecz oklask zdobyty nieza-
służenie przebrzmiał tak prędko jak echo, które go po
sali rozniósł.

Uroczystość popisową rozpoczął chór z finału *Gou-
noda z „Galji“*. Utwór to śliczny i bardzo dobrze wy-
konany, a zasługuje tembardziej na uwagę, żeśmy go
po raz pierwszy poznali. Po nim następowały z kolei
rozmaite kompozycje na przemian wokalne i instru-
mentalne.

W grze fortepianowej produkowały się panny: Saen-
ger, wykonaniem *Larghetto* i *Rondo* z koncertu F-mi-
nor z towarzyszeniem kwartetu smyczkowego, Szop-
ena; *Węławowicz* odegraniem *allegro* z 3-go kon-
certu Beethovena, z kadencją Rubinsteina, oraz pp.
Hausmann, Jundziłł i małutka Solatinów.

Szczególniej dwie pierwsze wykazały się jako pełne
talentu już dziś artystki.

Na skrzypcach palmę pierwszeństwa odniósł Stani-
sław Barcewicz. Nie pierwszy to raz grę jego sły-
szeliśmy. Młodziutki ten artysta zdaje się z każdym
dnem potęgować swe siły. Ile to powagi w trakto-
waniu kompozycji, jaka czystość i pewność intonacji,
ile zapadu a przytem prostoty! Doprawdy trzeba wi-

dzieć i słyszeć tego młodziutkiego chłopczyka, aby
uwierzyć, że to ręka zaledwie kilkonastoletnia takie
tony wydobywać potrafi. Słyszeliśmy, że młody ten
skrzypek wyjedzie wkrótce za granicę dla dalszej nau-
ki. Barcewicz odegrał: *Adagio* i *Rondo* z koncertu
na skrzypce Beethovena, koncert Bacha, *adagio* i
scherzo z 8-go kwartetu Haydna; towarzyszyli mu pp.
Michalski, Adamowski Maruszewski, a nawet młodszy
jeszcze znacznie wiekiem 10 letni Zygmunt Kątski.

W partjach wokalnych słyszeliśmy pp. Reich, Sze-
liską, Kluczenko, Macińską, Rotter, Fridrich Wolską;
panów: Graidigera, Wasilewskiego i Laskowskiego.
Głos p. Reich jakkolwiek niewyrobyony przedstawił
się nam jako bogaty materiał, który przy sumiennej
pracy może wyprowadzić p. R. na bardzo utalentowa-
ną śpiewaczkę; pp. Wolska, Kluczenko, Szeliska, posi-
dają miły tenor chociaż nie zbyt rozciągnięty głosu.

P. Gaindinger ma dość obszerny choć jeszcze nie
gietki głos tenorowy.

Popis wczorajszy nie stanowił jeszcze zupełnej ca-
łości: w przyszły piątek nastąpi dalszy jego ciąg, który
da nam sposobność powrócenia o znaczeniu i wpły-
wie konserwatorium na nasz ogół muzyczny, jako też
ocenienia prac jego w tym kierunku niesionych.

Sala ratuszowa była przepełniona słuchaczami.

— *Kollegium kościelne Zboru Ewangelicko-Augs-
burskiego w Warszawie.* — Ma honor zawiadomić, że
w nadchodzącą sobotę, dnia 6 bieżącego miesiąca i ro-
ku, o godzinie 4 po południu, jeżeli tylko pogoda bę-
dzie sprzyjała, odbędzie się w Ogrodzie Saskim zaba-
wa muzyczna w połączeniu z loteryą fantową na ko-
rzyść domu przytułku ubogich starców i domu opieki
ubogich sierot tutejszej gminy Ewangelicko-Augs-
burskiej.

Fanty są różnorodne, gustowne, a nawet i drogo-
cenne; odznaczają się dobozem i są ze wszech miar
praktyczne. Podczas całej zabawy orkiestra Bilsego
i cztery orkiestry wojskowe wykonywając na przemian
ulubione utwory muzyczne, przyczynią się do uprzy-
jemnienia pobytu w ogrodzie; wieczorem zajaśnieje
świetna iluminacja, a na zakończenie różnokolorowe
ognie bengalskie.

Następujące damy i panowie raczyli przyjąć udział
w loterii: w *Namiocie Nr. 1*, W. Chrzęńska Anna
z córkami Marią i Anną, W-na Thonnes Anna, W-ne
Kuhnke Józefa i Julia, W-ny Micheli Krystjan go-
spodarz; — w *Namiocie Nr. 2*, JW. baronowa de Ein-
siedel Antonia, JW. Horschelmann Albertyna, W-na
Rau Zofia, W-na Freund Karolina, W-na Brun Marja
z córkami, W-na Wernicka Elżbieta, W-na Beni An-
na, W-na Troschel Halina, W-ny Piltz Jan gospo-
darz; — w *Namiocie Nr. 3*, W-na Holc Kazimiera,
W-na Holc Adela, W-na Penkala Emilia, W-na Pen-
kala Marja, W-na Werner Jadwiga, W-ny Heurich
Jan gospodarz; — w *Namiocie Nr. 4*, JW. Senatorowa
Soholew Paulina z córkami Olgą i Pauliną, JO. Księż-
na Teniszew Eliza, JW. Jenerałowa Rozwadowska,
JW. Pułkownikowa Paszczenko-Rozwadowska, JW.
Hauke Ludwika, W-ny Kuhnke August gospodarz.

Wiadomości miejscowe.

— W pewnej mającej się nowo zabudowywać pose-
sji, robotnicy zwalają stare zabudowania dla zrobienia
miejsca nowym.

Wczoraj z hukiem ogromnym o godzinie 5 popo-
łudniu zwalono szczyt jednego z tych starych murów.
I odbyła się przy tem dziwna scena.

Po zawaleniu szczytu odkryła się niespodzianie
w domu sąsiednim arkada. Było to poprostu wejście
do ciemnej komórki, dla której rozszerzenia mur prze-
bito. — I nagle rozległ się krzyk.

Zdaje się, że w komórcie owej znajdowała się jakaś
osoba, która ogłuszona hukiem zwalającego się muru
i otoczona światłem nagle wzdrając się do ko-
mórki, uległa wielkiemu przestraszowi.

I doprawdy nie dziwić się temu, niespodzianka to
bowiem nie lada. Przypomina to nam, że przed kilku
laty przy ulicy Sowiej, z powodu podbierania ziemi od
fundamentów, zwałił się bok piętrowej kamienicy.

Skutkiem tego mnóstwo sprzętów domowych wyle-

ciało na ulicę — i pomiędzy innemi straszny widok ude-
rzył oczy przechodniów.

Przy murze stało łóżko z dzieckiem, — otóż owe łó-
żeczko zawiesiło się w otworze w ten sposób, że dzie-
cko utrzymało się na niem.

Trudno sobie wystawić przestrach rodziców śpie-
szących na ratunek. Pośpieszyli oni wydobyć biedną
dziecinę z łóżeczka, które chwiała się ciągle grożąc
zawaleniem.

— Na posiedzeniu Cesarzskiego Towarzystwa Go-
spodarstwa Wiejskiego w Moskwie, wydział komitetu
jedwabniczego, mając sobie przedstawione prace pana
Adolfa Boguckiego, p. t.: „*Jedwabnictwo nasze i obce*“, i
„*Regulamin hodowli jedwabników*“, w uznaniu za-
sług na tem polu położonych, mianował go swym
członkiem korespondentem i nadesłał mu odpowie-
dni dyplom.

— Dowiadujemy się, iż zatwierdzone zostało nowe
pismo tygodniowe p. n.: „*Ognisko domowe*“, pod re-
dakcją p. Korpaczewskiego.

— Wczoraj w Teatrze Letnim śpiewano „*Żydówkę*“. Nie
potrzebujemy mówić, że panna Miller-Czecho-
wska i p. Filleborn śpiewali prześlicznie, nie możemy
jednak zamilczeć o p. Prohazce, którego głos od nie-
jakiego czasu zyskał wiele na wdzięku i sile. Kilko-
tygodniowy wypoczynek widocznie posłużył temu
artyście.

— Dziś o godzinie 4 ej po południu, odbędzie w ko-
ściele Ewangelicko-Augsburskim dalszy ciąg rocznego
Ogólnego Zgromadzenia Gminy Ewangelicko-Augs-
burskiej.

— Wczoraj po południu odbyła się wizyta gene-
ralna w zakładzie chłopców sierot Warszawskiego
Towarzystwa Dobroczynności w gmachu po-Domikań-
skim przy ulicy Freta.

— „*Gazeta Lekarska*“ w N-rze 25-tym donosi, że
doktor Mader w celu zbadania własności przeciw ro-
bacznym ziarn bani podawał je potłuczone w ilości 12
łutów pewnemu choremu na tasiemca (solitera). Sku-
tek był pomyślny. Doświadczenie powtórzone później
jeszcze parę razy na innych chorych również pomyślnie
wypadły. Należałoby u nas doświadczenie te po-
wtórzyć i opisać szczegółowo. Ani na środku leczni-
czym ani na subiektach kwalifikujących się do do-
świadczeń nie zbraknie.

— Wczoraj po deszczu spadłym około godziny 3-ej
po południu powietrze znacznie się ociepliło. Czas ta-
ki najprzyjaźniejszy jest do rozchodzenia się woni
kwiatów. W ogrodach też wieczorem powietrze było
rzeczywiście wonne.

— Towarzystwo dramatyczne pp. Sarneckiego i
Teksla, w ubiegłą niedzielę zebrało Siedlce ostatniem
przedstawieniem składającym się z 1 aktu „*Pięknej
Heleny*“, z komedji „*Qui pro quo*“ i z tańców.

Piękną Helenę grała panna Czapska, uwodzącą ją
Parisem, był pan Teksel a Menelajem pan Wacław
Prochazka.

Teatr był licznie zapełnionym publicznością, która
zegrała z żalem przyjemną rozrywkę, jaką im przez
czas krótki sprawiło rzeczne towarzystwo.

Wczoraj o godzinie 10 wieczorem wyjechało ono
w całym składzie Koleją Warszawską Petersburgską
do Łomży, gdzie w nadchodzący czwartek rozpocznie
szereg swoich przedstawień, komedją hr. Fredry
(syna) p. n. „*Mentor*“.

Główniejsze role w tej sztuce przedstawia: panny
Czapska, Kwiecińska, oraz panowie Teksel, Waliszew-
ski i Holtzman.

— Od niejakiego czasu zaczyna się w Warszawie
upowszechniać olejne malowanie domów. W roku bie-
żącym przy obecnem odnawianiu frontowych ścian
wiele domów zostało już w ten sposób upiększonych
i utrwalonych. Wprawdzie koszt takiego pomalowa-
nia na raz jest drogi, ale się opłaca tem, że na nie-
równie dłużej wystarcza od zwykłych malowań wa-
piennych, a powtóre lepiej zabezpiecza ścianę od wil-
goci powietrza.

— (Art. nad.) — Niejednokrotnie zdarzało nam się
czytać odezwy mieszkańców odległych stron naszego
miasta, o brak chodników, o zaprowadzenie gazu, i
t. p., ale nie spotkałem się dotąd z narzekaniem na
brak szkoły choćby najniższej. Otóż zwracam uwagę,
że okolica ulicy Czerniakowskiej, licząca około 20 ty-

sięcy ludności w takim jest położeniu, że jej zupełne brakuje szkoły; w lecie jakoś to mniej jest niedogodnym, bo i do odległych szkółek dzieci posyłać można, lecz w czasie zimowych zamieci lub mrozów, niepodobniśm wprawdzie posyłać dzieci do szkółek o wiersę lub więcej od domu odległych. Gdyby, który z prywatnych nauczycieli sprobował założyć we wspomnianej okolicy szkołę, pewnoby na tem dobrze wyszedł. Znalazłoby się bowiem samych chłopców 70, za naukę których każdy ojciec chętnie stosowną co miesiąc wnoszyłby opłatę. Szkoła żeńska niemniejseby miała powodzenie. Dotychczasowe w tym względzie milczenie mieszkańców okolic ulicy Czarniakowskiej, nie dowodzi bynajmniej, że zapomnieli oni o szkole, owszem wszyscy między sobą narzekają, lecz nie było dotąd nikogo, kto by w tym względzie publicznie głos podniósł. Sądzę, że do usunięcia tej niedogodności najstosowniejsza po temu pora będzie z początkiem nadchodzącego roku szkolnego.

W tych dniach wyszedł z pod prasy zeszyt 5-ty dzieła profesora doktora Bocka: „Człowiek w stanie zdrowia i choroby,” w przerobieniu z niemieckiego przez doktora Jakóba Rosenthala.

Otrzymujemy następujące wyjaśnienie dość rozgłośnego wypadku, który zyskawszy pierwszy odgłos w „Niwie” wywołał następnie polemiczny artykuł drukowany w „Kurjerze Codziennym.”

(Art. nad.) — *Panie Redaktorze!* P. Adolf Janasz w „Kurjerze Codziennym” utrzymuje, że „Niwa” w złym świetle przedstawiła fakt, który się zdarzył w dzień Zielonych Świątek, na bankofie w Pruszkowie. Jako obecny naówczas w Pruszkowie, opiszę to czego naczynym byłam świadkiem dla ułatwienia rozwiązania sporu, między „Niwą” a p. A. Janaszem.

Rzecz się tak miała: Widząc tłum ludzi i krzyki na bankofie w Pruszkowie, wysiadłem z wagonu i docisnąwszy się do środka gromady ludzi, ujrzałem żyda dość starego, bo już szpakowatego, trzymającego za kłapy odzienia żydka gołowąsę. Tumult był tak wielki, że stałem kilka minut nie mogąc się o niczem dowiedzieć, dopiero gdy zadzwoniono, tłum się zmniejszył bo wszyscy pośpieszyli do wagonów:

Stary krzychał: — Nie puszczę go, nie pozwolę go wam sprzedać! Spytałem się go samego, co to ma znaczyć, na co mi odpowiedział, że „Niemcy chcą go ochrzcić i wysłać zagranicę.”

Wtedy ukazał się także rudy Niemiec z bakenbartami i towarzysząca jego, kobieta szczupła z łagodnym wyrazem twarzy.

Gdy żyd ich zobaczył zawołał: — O tak, wy niby to dla religji robicie, ale wam chodzi o 1,000 funtów szterlingów, które wam Anglicy zapłacą.

Słyszysz pan, odezwał się dotąd milczący żydek, on powiada, że pan dostaniesz 7,500 rs., ha, ha! To natychmiastowe obliczenie kursu, wszystkich rozśmieszyło. Niemiec latał po bankofie z miną niepokojną, a niemka wołała: *O! ihr schlechter Vater!* do starego, albo też uspakajała młodego słowami: *Fürchten sie nicht Scherman!* Ale młody Scherman nie stał spokojnie, lecz szarpał się, co zobaczywszy stojący na bankofie ludzie, oburzyli się, a jeden z czernionym robotnik zawołał:

— Ja ci tu łeb rozmiążdżę, jak się będziesz szamotał z swym własnym ojcem. Jak będziesz sam na siebie pracował, to się przechrzciś.

A odwróciwszy się do otaczających dodał: — Oni myślą, że Pan Bóg wynagrodzi ich za to, że podburzą syna przeciwko ojcu.

Wszyscy otaczający byli wzruszeni, a ojciec ośmielony tem, uderzył syna.

Tak, tak, dobrze go, wołali otaczający, a jeden z nich młody człowiek, przystąpił do starego i rzekł: — Nie brońcie mu się przechrścić, bo jeżeli uwierzył, to prędzej, czy później zostanie chrześcijaninem.

Paniel odpowiedział stary żyd, on małoletni, i głupi, później będzie żałować, a mnie przeklinać będzie, że go dał sprzedać i wysłać za granicę.

Wtedy przystąpiła niemka i powiedziała, że nie jada za granicę, tylko do Płochocina.

Stary żyd zmęczony szamotaniem się, zaczął wołać żandarma, to samo uczynili niemka i niektórzy z widzów; zawiadowca odesłał głównych aktorów tej sceny do wójta i następnie rzekł z nieukontentowaniem:

— Że też to tydzień nie przejdzie bez awantury z żydkami w Pruszkowie, i to nigdzie indziej tylko w Pruszkowie.

Dla dopełnienia tego obrazu dodam opowiadanie jednego z świadków tej sceny. Powiedział mi, że w okolicy mieszka jakiś pan, który wychowuje nawróconych w tak zwanem *Weissenhaus*, razem ze sierotami wieśniaków, że nauczycielem ich jest niemiec i że tylko po niemiecku ich uczą. Rudy niemiec miał być głównym agentem owego pana. *Naoczny świadek.*

— Posłańcy publiczni stają się coraz użyteczniejsi mieszkańcom Warszawy. Zabawny wypadek, który w tych dniach miał miejsce najlepiej o tem przekonywa:

Pewien pocziwy małżonek wybrał się w niedzielę ze swoją połowicą na loterję fantową w parku praskim.

Po spaleniu bengalskiego ognia zabierała się już przykładna para z powrotem do domu, gdy w tem spotkał się oko w oko z mężem jeden z jego przyjaciół.

— Gdzie tak szybko biegniesz? zapytał mąż.

— Do Franka na bibę, którą wydaje z powodu rocznicy zgonu jego nieboszczki żony. Będziem pili co się zmieści—kupił podobno dwa kosze wina.

— Tak?

— Wiesz co? chodź ze mną—zabawisz się trochę i Frankowi zrobisz przyjemność.

— Poszedłbym chętnie, ale widzisz nie jestem sam, muszę żonę odprowadzić do domu.

— A gdzie mieszkasz?

— Na Nowem-Mieście.

— Ba, a Franek na Nowym Świecie. Ale wiesz co! jest na to rada.—Odprowadź panią do kolumny króla Zygmunta, a ztamtąd...

— A ztamtąd?

— Odeślemy ją do domu przez publicznego posłańca.

— Masz słusność.

Pomimo energicznej opozycji oburzonej małżonki pan mąż poszedł za radą przyjaciela i odesławszy połowicę przez posłańca, sam powrócił do domu dopiero nad ranem.

Na pociechę wielu malkontentów życiowych powiedzieć możemy, że angielska maksyma „czas to pieniądź” coraz silniej owłada duchem naszej społeczności. Wiadomo że najwięcej po wsze czasy, tracili czasu kochankowie na wdychania, serenady, spacery przy księżycu, pisanie listów, wierszy i t. p. Otóż dziś i na tem polu uczucia i fantazji, praktyczność umiała się rozkrzewić. Za dowód niech posłuży charakterystyczna korespondencja dwojga zakochanych w sobie młodych ludzi, w miesiącu maju roku pańskiego 1872 prowadzona,—która przypadkiem dostała się przed nasze oczy.

List pierwszy. Czy? kiedy?

Odpowiedź. Tak! — dziś wieczorem.

Komentarz dla niezakochanych śmiertelników. Czy będziecie państwo w domu i kiedy? Odpowiedź nie potrzebuje objaśnień. On jest kandydatem na buchaltera, ona, córką właściciela domu. Niech żyje pospiech i cele praktyczne.

(Art. nad.) — *Panie Redaktorze!* Przechodząc onegdaj wieczorem około 11-ej godziny ulicą Hr. Berga, zatrzymany zostałem przez chłopca lat 16 mieć mogącego, który ze łzami mnie prosił o kupienie mu bułki, gdyż jak mówił cały dzień nic nie jadł, a matka w domu umierająca. Zawierzywszy słowom tego chłopca dałem mu parę groszy, uradowany wielce, powiedział, że biegnie kupić bułek, żeby zanieść je matce chorej; nie ufając mu jednak zupełnie, poszedłem za nim, i jakież było moje zdziwienie, kiedy skręciwszy na Krakowskie-Przedmieście, zobaczyłem go w dystrybucji kupującego papierosy. Wszedłem do sklepu, aby mu zrobić wymówkę, udał, że jest głuchym. *O. J.*

Przyp. Red. — Tego rodzaju nadużycia, zdarzają się dość często, ale jakże im zaradzić. Najskuteczniejszy na to jeden tylko środek. Niechaj osoby które pragną zadość uczynić szlachetnemu uczuciu miłosierdzia, zechcą się o ile możność, same przekonywać, czy żądający wsparcia, zwłaszcza w imieniu rodziców, zasługuje rzeczywiście na współczucie. W takim razie trud jaki sobie każdy z pragnących świadczyć jałmużnę rada będzie równie dobrym uczynkiem jak i jałmużna sama, a moralność publiczna nie mało zyska na tem.

Od dnia 21 czerwca do dnia 28 t. m. w Warszawie zapadło na ospę naturalną dorosłych 25, dzieci 21. Od 13go stycznia r. b. po dzień 28 czerwca, umarło dorosłych 43, dzieci 49.

W dniu 3cim lipca 1828 r., zakończonym został pierwszy jarmark na wełnę w Warszawie.

Posesja pp. Wolffa i Reichmana obecnie pana Reichmana przy Królewskiej ulicy będzie jak się zdaje przebudowaną. Z obu stron podwórka staną dwa wielkie domy stanowiące jakby uliczkę. Byłoby do życzenia żeby uliczka ta przeprowadzoną została aż do ulicy Zielnej z którą właśnie graniczy pomieniona posesja. Tym sposobem ułatwiła by się znacznie komunikacja i ulica Zielna zyskałaby nie mało, do tychczas bowiem jest ona zaciemnioną, brak jej, że tak powiemy oddechu skutkiem czego nie może wznieść się i ożywić. A ulica to wielka, szeroka i ludna i stanowiłaby drugą linję bardzo dobrze Marszałkowskiej odpowiadającą.

Doniesienie tymczasowe rozlepione wczoraj po rogach ulic, zwiastuje Warszawie nową rozrywkę

w tegorocznym sezonie letnim. Jest nią opera włoska pod dyrekcją p. L. Caroseli, która w tych dniach ma rozpocząć szereg swoich przedstawień w byłym teatrze Rappo.

Skład trupy rzeczony opery jest następujący: primadonna soprano, pani Pia Caroseli,— primadonna contralto, pani Paulina Gaggiotti,— soprano, panna Marja Herman,— 1 szy tenor p. Ludwik Caroseli,— pierwszy baryton p. Józef Crotti,— pierwszy bass p. Angello Savoldelli,— bass-buffo, p. Wincenty Cavisago,— 2-gi tenor, p. Candavere,— 2-gi bass, pan Sonti,— reżyser, p. Magazari. Orkiestra pod dyrekcją p. Martinoli. Chór złożony jest z śpiewaków St. Petersburgskiego i Ryskiego Teatru.

Afisz podaje również następujący repertuar oper mających się wykonać w Warszawie:

Verdi, „Trubadur,” „Traviata,” „Ernani,” „Foscari,” „Bal Maskowy,” „Rigoletto,” „Donizetti,” „Lucrecja Borgia,” „Marja de Rochan,” „Zucja z Lamer-mooru,” „Napój miłosny,” „Męzczyńcy,” Rossini, „Cyrylik Sewilski,” „Gounod,” „Faust,” „Pacini,” „Saf” i inne.

O dniu przedstawienia afisze doniosą.

Z ukończeniem roku szkolnego w Warszawskiej Szkole weterynaryjnej z dziesięciu przystępujących do osatniego egzaminu, ukończyli takowy i otrzymali stopnie Weterynarzy (Medicus Veterinarius): 1) Wojciech Białosuknia; 2) Ludwik Chojnowski; 3) Antoni Jagmin; 4) Stanisław Szczerbiński; i 5) Stanisław Świętochowski.

Czytamy w „Gazecie Kieleckiej”: W przeszłym tygodniu przybył do Kielc pewien właściciel ziemski, którego fortuna warta jest przeszło 30,000 rs., a na której długi jest tylko Towarzystwa 4,500 rs. i 3,000 rs. prywatnie zahypotekowanych, i chciał pożyczyc tysiąc rubli. Po kilkodziennych zabiegach—nareszcie jeden z tutejszych przyjezdnych bankierów, zdecydował się wysłuchać prośby i poszedł do hypoteki; po wyjściu jednak ztamtąd, oświadczył, że nie da pjeniedzy, bo majątek uregulowany jest na imie żądającego pożyczki i jego żony, a gdy tenże pokazał mu plenipotentję swej żony upoważniającą do zaciągnięcia daleko większej pożyczki i tłumaczył, że żona jest chora i przyjechać nie mogła, pan Geldhab oświadczył, że woli poczekać tu 3 dni na przybycie obojg właścicieli, aby nie mieć potem ambarasu. Trudna rada pożyczający jest dziś panem położenia, ale d jakiego stopnia zaraz zobaczymy. Cóż było robić—mąż pojechał po chorą żonę i przywiózł ją o kilka naście mil drogi, ale dopiero trzeciego dnia wieczór. Wówczas mający wypożyczyć owe tysiąc rubli, oświadczył, że termin już minął z zachodem słońca i że pjeniedzy nie da—zabrał się i pojechał, a w dodatku kazał jeszcze zapłacić za siebie koszta hotelowe przez 3 dni oczekiwania. Jest to tylko mała próbka, jak do lece kredyt jest u nas utrudniony i kapitały zamknięte. A o filji jakiegobądź banku dla Kielc ani słychać.

W dniu zaonegdajszym wieczorem, kozacy wliczbie 30, i żołnierze Gubernjalnego Bataljonu Warszawskiego wliczbie 20 ludzi, oraz robotnicy cywilni, znajdując się w szynku należącem do gminy Wawer z rogatką Żabkowską, wszczęli bójkę, skutkiem czego niektórzy z nich ulegli poranieniu, a przechodząc w tymże czasie Grzegorz Iwanow, żołnierz St.-Petersburskiego Cesarza Niemieckiego pułku Grenadjarów, zraniony kamieniem w głowę, odesłany do lazaretu pułkowego. — Główni sprawcy wspomnianej bójki są przyaresztowani w ordynanshaucie, cywilni w poliej i śledztwo formalne prowadzi się. (Gaz. Polic.)

Prezes Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych.

Składa niniejszym szczerze podziękowanie za da 2,200 rs. w pięcioprocentowych papierach Banku Państwa z bieżącemi kuponami, złożony na rzecz osad w imieniu P. Józefa Macylewicza.

Za Prezesa: Lubomirski.
Do Redakcji przysłano na rzecz rodziny po Stanisławie Moniuszce:

Od N. N. rs. 7, od J. B. rs. 10, i od F. F. S. rs. 1.
— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego” od H. J. rs. 2, od A. M. rs. 5, od A. rs. 1, i od W. N. rs. 1, dla biura nędzy wyjątkowej; od W. K. kop: 45 bezimiennie rs. 1, M. W. rs. 1, N. N. rs. 1, bezimiennie rs. 1, i od A. R. rs. 1, dla trojga dzieci, których matka z nadmiaru pracy ciężką chorobą złożona, nie może zaspokoić ich najpięwszych potrzeb; od W. K. kop: 30 dla 12to-letniego chłopca; od A. J. kop: 90 na wpis dla ucznia; od W. J. rs. 2, i od J. S. rs. na dywan w kościele Śgo Antoniego.

Papiery znalezione na placu Śgo Aleksandra 29go z. m. — Książka do Nabożeństwa, dana do chwilewego potrzymania na pogrzebie ś. p. Moniuszki, kluczyki znalezione na wysięgach dnia 30go z. m., z udowodnieniem odebrać można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.”

W d. oneg. znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Letnim 682; w Dolinie Szwajcarskiej 10

konc. 170; w cyrku Salomonskiego 392; w Eldorado 310; w Alhambra 253; w Alkazarze 430; w Tivoli 249.

— W tymże dniu, pochowano na cmentarzu prawosławnym ciało zmarłych męż. —, kob. —, dzieci —, na cmentarzu katolickim: męż. 4, kob. 2, dzieci 44, na cmentarzu ewang.-angsb. i reformow.: męż. —, kob. —, dzieci —; na cment. starozak. męż. 2, kob. 3, dzieci —. (Gaz. Polic.)
— W tymże dniu przyjechało do Warszawy osób 279, wyjechało 284. (G. P.)

— „Gołos“ podaje jako pogłoskę, że w tych dniach jednej z wyższych instytucji rządowych przedstawione zostały wnioski jenerał-gubernatora Noworossyjskiego o podwyższeniu cła przychodowego od wełny zagranicznej. Kwestja ta jest bardzo ważną dla właścicieli południowych gubernji. Po przekopaniu kanału Suezkiego i pobudowaniu linii dróg żelaznych, konkurencja z wełną australską, wełny miejscowej, staje się prawie niepodobną.

— Z dniem 1 (13) stycznia 1873 r., moc przepisów w r. 1866 czasowo wydanych o propinacji, na gruntach, przeszłych w posiadanie włościan z majetności prywatnych, instytucji i majoratów, ustaje. Jak mówią, pisze „Gołos“, w ministerjum finansów pracują obecnie nad ułożeniem nowych przepisów i zastosowaniu takowych do ogólnie obowiązujących przepisów w tym względzie.

— Według „Mosk. Wied.“ nowy projekt o towarzystwach akcyjnych, wypracowany przez oddzielną komisję, w myśl zdania przez radę państwa wyrażonego, będzie obecnie wydrukowanym i rozesłany osobom obeznanym z tą kwestją. Osoby te z rozporządzenia ministra finansów, proszone są, aby swoje uwagi nadesłały najpóźniej do dnia 1 (13) września b. r. Komisja, po otrzymaniu uwag, rozpatrzy na nowo projekt, i z poprawkami, jakiego wypadło dokonać, przedstawi takowy pod rozstrząśnienie władz wyższych.

— Do „Russk. Wied.“ piszą z Saratowa, że w dniu 13-tym czerwca, podczas strasznej burzy, w mieście Chwałyńsku, powstał pożar tak gwałtowny, iż mniej niż w dwie godziny, całe miasto było w płomieniach. Chociaż liczba domów, ani ruchomości, które się stały pastwą ognia, nie są jeszcze dostatecznie wiadome, straty jednak, w przybliżeniu obliczają wyżej nad dwa miliony rubli.

+ Dnia 4 lipca o godzinie 10 rano odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej nabożeństwo żałobne, za duszę s. p. Pawła Wiśniewskiego, obywatela i emeryta, na które pozostała żona z córką i wnukami zapraszają Krewnych i Przyjaciół zmarłego. —6363—

+ W dniu 6 lipca, w sobotę, o godzinie 10-tej z rana, jako w rocznicę śmierci s. p. Pauliny z Czarnomskich Mostowskiej odbędzie się w kościele S. to Krzyżkim żałobna Wotywa. —6340—

+ S. p. Andrzej Lisowski guwerner, po krótkim cierpieniu zakończył życie dnia 1 lipca 1872 r. przeżywszy lat 53. Zaprasza się Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła parafialnego Narodzenia N. M. P. na Lesznie, jutro 4 lipca b. r. o godzinie 5 po południu na cmentarz Powązkowski oraz na żałobne Nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Sgo Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu d. 6 lipca o godz. 10 rano. —6362—

+ S. p. Teresa Księżka lat 67, wdowa po Magistrze Farmacji, opatrzona SS. Sakramentami zmarła w Ciechocinku; zwłoki jej przewiezione zostały do Warszawy dla pochowania na cmentarzu Powązkowskim, o miejscu zżąd ciało będzie wyprowadzone i czasie przez klepsydry będzie powiadomiono. —6366—

+ Dnia wczorajszego opatrzony SS. Sakramentami zmarł Józef Strużewski. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego odbędzie się jutro o godzinie 10 w kościele Panny Marii, wkrótce potem, bo o godzinie 1 w południe odbędzie się wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, na które pozostała żona z synem oraz krewni zmarłego, zapraszają Przyjaciół i Znajomych.

+ Janina Betley, panna po kilkodniowej ciężkiej chorobie w 15 wiosnie życia swego dnia 2 lipca r. b. Bogu ducha oddała. W nieutulonym żalu pogrążeni rodzice babka i rodzeństwo zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 5 lipca r. b. o godzinie 6 wieczorem, z kaplicy kościoła Najświętszej Marii Panny na Lesznie na cmentarz Powązkowski. —6370—

W dniu 29 z. m., w Częstochowie, odbył się obrzęd zaślubin pana Ignacego Chodorowicza, z panną Stefanją, córką Leopolda i Karoliny z Ejsmuntów Chodorowiczów.

Kronika zagraniczna.

× Ze Lwowa. — Sprowadzenie na tutejszą Wystawę sztuki Pięknych z Krakowa, nowego historycznego białego Matejki opóźnia się z powodu trudności zaasekurywania tak drogiego przedmiotu od uszkodzeń przy transporcie. Jak się dowiadujemy, assekuracji

podejmuje się Galicyjskie akcyjne towarzystwo ubezpieczeń, pod warunkiem jednakże, jeżeli się znajdzie jeszcze 9 innych towarzystw, któreby wzięły na siebie odpowiednią część ryzyka. Obraz oszacowany został na 50 tysięcy zł. reńskich.

W dniu 24 czerwca odbyły się tu wyścigi konne w obec licznie zebranej publiczności. Gonitw było pięć.

O nagrody niewielkie ubiegały się konie pp. Alfreda Mysłowskiego, hr. Stefana Zamojskiego, hr. Tarnowskiego i Józefa Ochockiego. Koń „Lauschütz“ własność międzynarodowej spółki wyścigowej, który zwyciężał kilkakrotnie w Anglii, w Wiedniu i w Peszcie, zwyciężonym został w gonitwie czwartej przez „Meteor“ ogiera hr. Stefana Zamojskiego. Meteor jest to koń krajowy, zwinny, kościsty i krótki; nagroda wynosiła 500 dukatów.

Piąty bieg: *Hurdle race* nie budził zajęcia ponieważ do tej gonitwy stanął jeden koń tylko „Pajac“ hr. Tarnowskiego, jeżdżony przez p. Tuczyńskiego.

„Pajac“ przeszedł lekko i zgręcznie wszystkie przeszkody, płoty i rowy i zarobił dla swojego pana pułkownika srebrny do ozdoby jego kredensu lub serwantki.

Zwycięstwo „Metora“ zrobiło przyjemną „sensację“ w całym mieście.

× Z Krynicy.

Zjazd gości z każdym dniem wzrasta; obecnie zebrano się już około 300 osób. — Hoteli jest tu trzy: „Warszawski“, „Pod trzema różami“ Seiferta, i „Pod Cisem“.

Czytelnia gazet, urządzona jest w saloniku po-nad zakładem kąpielowym; za wejście do niej, opłaca się kop: 60 miesięcznie.

Spodziewanym tu jest teatr Krakowski i orkiestra z Czech i wesołe reuniony.

Odległość Krynicy od Warszawy wynosi mil 62; od Krakowa mil 18, od Lwowa 48, a od Poznania 54.

Przegląd polityczny.

„Times“ ogłasza główne rozporządzenia konwencji między Niemcami i Francją. Ratyfikacja następuje w 8 dni po podpisaniu. Pół miljarda za dwa miesiące. W piętnaście dni po wypłacie, dep. Marny i Wyższej Marny, zostaną opuszczone. Drugi pół miljard w dniu 1 marca 1873 r. Wpłata ta nieopóźnia się za sobą żadnej ewakuacji. Dnia 1 marca 1874 r. wypłacony będzie drugi miljard. Niemcy ustąpią z dep. Wogezów i Ardenów. Trzeci i ostatni miljard wreszcie, wraz z procentami, wymagalny będzie w d. 1 marca 1875 r. Po tym terminie dopiero Niemcy wyjdą z dep. Murty, Mozelli i Mozy, jakoteż z Belfortu. W departamentach, z których Niemcy ustąpią, Francja będzie mogła trzymać tyle tylko sił zbrojnych ile ich potrzeba do utrzymania porządku. Aż do zupełnego wykonania traktatu nie będzie mogła wznosić i naprawiać warunków. Po zapłaceniu dwóch miliardów może Francja ofiarować w miejsce zajęcia militarnego depar. Murty, Mozelli i Mozy, rękojmię finansową, dla przyspieszenia zupełnej ewakuacji swego terytorjum. Przyspieszenie to będzie przedmiotem osobnego układu. Niemcy nie zmniejszają stopy swych wojsk ani ich etatu opłacanego przez Francję. Gdyby wszakże de facto liczbę wojsk okupacyjnych zmniejszyli, to i Francja będzie miała prawo żądać stosunkowego zmniejszenia nakładów na ich utrzymanie.

„Siècle“ potwierdza te szczegóły dodając, że traktat spisany jest w dziewięciu artykułach, z których VI dał powód do żywej wymiany myśli między obu rządami. Artykuł ten dotyczy liczby wojsk, jakie Niemcy będą miały prawo utrzymywać w departamentach, których nie opuszczają.

Niemcy opierali się zmniejszeniu cyfry 50 tysięcy, zastrzeżonej przez traktat francuzki i postawili na swoim.

Było to do przewidzenia, Arnim dał jednak ustne zaręczenie, że prawdopodobnie Niemcy stosunkowo wojska swe zmniejszać będą. Francja ma prawo przyspieszać pojedyncze wypłaty, nie może ich jednak uskutecznić w ratach mniejszych niż po 100 milionów.

Niemcy po 1 marca 1874 ewentualnie po odebraniu 2 miliardów mogą rękojmię ofiarowanych za Belfort i dwa ostatnie departamenty nie przyjąć i w takim razie okupacja zniesiona zostanie dopiero po d. 1 maja 1875 r., czyli o czterdzieści miesięcy później niż w traktacie francuzkim zastrzeżono. Zdaje się, że gdyby Francja wcześniej ostatnią ratę zapłaciła, Niemcy nie miałyby prawa przetrzymać Belfortu do ostatecznego terminu.

Całość układu nie przedstawia się wcale tak świetnie jak zapowiadali korespondenci patrzący na sprawę przez pryzmat własnych życzeń. Jeżeli nowej konwencji nie zawierano w przekonaniu obustronnem, że ma ona być tylko ewentualnie posiłkową dla Francji w tem co do dobrego w sobie mieć mogła—to przyznać należy że wytwarza dla Francji gorsze warunki niż traktat frankfurcki. Jeżeli bowiem Niemcy rękojmią nie przyjmą a Francja pieniędzy mieć nie bę-

dzie to okupacja potrwa do marca 1875 r. Właściwie nie nowa konwencja ale rzeczywistość sama wytworzyła nieprzyjemne warunki. Francja przewidując niewypłacalność, jak każdy dłużnik który nie chce być zaskoczonym przez termin postarala się o prolongatę. Niemcy ją udzielili ale w zamian utrzymali wszystkie zastrzeżenia dodatkowe pierwotnej umowy: zajęcie militarne, cyfrę wojsk i ich utrzymanie kosztem Francji. Pozwolili wprawdzie ofiarować sobie rękojmię ale tych rękojmi mogą za dostateczne nie uznać. Jedyną istotną korzyścią, jakiej Francja nie miała sobie zapewnionej w traktacie frankfurckim jest wcześniejsze opuszczenie obu departamentów Marny i Wyższej Marny.

Sądy królewskie w Anglii rozstrząsają obecnie nader ciekawy proces. Pewien ksiądz katolicki irlandzki zawieszony w czynnościach za nieposłuszeństwo przez biskupa swej diecezji kardynała Cullena, po ogłoszeniu aktu destytucji, wytoczył prałatowi proces o potwarz. Debata w tej sprawie rozpoczęła się jeszcze w dniu 8-mym czerwca w Dublinie. obrońcy pozwanej do-wodzili, że skarżący, przyjmując probostwo poddał się prawom i karności kościoła katolickiego, że zawieszenie jego dokonane zostało zgodnie z temi prawami, i że ogłoszenie rozkazu zawieszenia, tem mniej może być uważane za obrazę, że dokument zredagowany był po łacinie. Skarżący odpowiada, że prawa kościoła katolickiego o tyle tylko obowiązują o ile nie są w sprzeczności z prawami krajowemi; że akt zawieszenia gwałci te prawa, biskup bowiem sądził we własnej sprawie, i wydał wyrok bez debatów strony przeciwnej. Skarżący wnosi żąd, że destytucja przeciwko niemu wyrzeczona jest nieważna, i że ogłoszenie rozporządzenia biskupiego stanowi obrazę karygodną.

„Nord Allg. Ztg.“ widzi w tej sprawie przykład do naśladowia dla Niemiec; utrzymuje ona, że zajęcia między władzą świecką i duchowieństwem katolickim powinny być rozstrzygane przez trybunały, a mianowicie spory dotyczące ekskomunikacji i spory wywołane w pewnych parafjach z powodu majątków doczesnych dawnej gminy katolickiej, należnych obu sektom z których się dzisiaj składa. Zresztą zanim jeszcze dziennik ministerjalny odezwał się w tej materji, już jednemu z trybunałów pruskich przedstawiono skargę kilku obywateli o szkody spowodowane w ich pozycji społecznej i cywilnej ogłoszeniem ich ekskomunikacji przez władzę duchowną. Trybunał przyjął przychylnie ich skargę; z czego wnosić należy, że zawsze takie skargi uwzględnić będzie ile razy powtórzy się podobny wypadek. Zdaje się też niewątpliwie, że władze sądowe kompetentne są w rozstrzyganiu sporów dotyczących własności budowli służących do wykonywania obrządków, jakoteż posiadania wszystkich dóbr doczesnych przywiązanych do pewnej parafji. Ale nierównie wątpliwszym jest wypadek w którym sądy cywilne rozstrzygałyby spór pomiędzy biskupem i księdzem o fakta wpływające z wykonywania czynności duchownych. Pod tym względem teza broniona przed trybunałem dublińskim przez przeciwnika kardynała Cullena, nie jest może wolną od zarzutów. I w istocie, czyż destytucja proboszcza przez jego zwierzchnika hierarchicznego nie jest faktem z dziedziny administracji czysto duchownej, zarówno jak dymissja kapłana przez pułkownika lub urzędnika przez naczelnika biura, jest faktem ze sfery administracji wojskowej lub cywilnej? Czyż „Nord Allg. Ztg.“ przypuszcza, że podoficer pozbawiony stopnia lub urzędnik usunięty od obowiązków, mogą procesować swych zwierzchników przed trybunałami o potwarz, i żądać od sprawiedliwości przywrócenia ich do zajmowanych poprzednio stanowisk?

Według nas, dwa przytoczone wyżej przykłady nie wiele się różnią od wypadku rozpoznawanego obecnie w Dublinie; ten ostatni wikła się tylko ogłoszeniem rozporządzenia biskupa, które skarżący uważa za krzywdę dla swej sławy. Ta strona kwestji nie może być dokładnie oceniona bez znajomości tekstu samego dokumentu. Niema wątpliwości że ksiądz jako obywatel, ma prawo równie jak wszyscy obywatele odwoływać się do opieki państwa, nawet przeciwko swemu biskupowi, jeśli tylko uważa się za pokrzywdzonego w prawach cywilnych. Ale jeżeli państwo może i powinno opiekować się nim w jego prawach obywatela, wątpliwie jest ażeby mogło popierać go w jego prawach jako proboszcza.

Z Bernu donoszą że po zniesieniu między Szwajcarią i Francją obowiązku wizowania paszportów, rząd szwajcarski rozpoczął układy o usunięcie tych formalności paszportowych, które już dla Anglii i Belgji zniesiono. Rząd Związkowy nie zaniedbuje nic co by mu mogło zapewnić powodzenie w drugiej kampanji na korzyść rewizji konstytucji. Wygotował on dla Zgromadzenia Związkowego projekt o prawa stosującego liczbę członków rady narodowej do rezultatów spisu ludności z 1870 r., liczba ta wzrosła stosunkowo ze 128 do 135. To pomnożenie członków, przypada

po większej części na kantony przychylne rewizji konstytucji.

Telegraf komunikuje z Rzymu artykuł dziennika „Opinione,” organu ministerjum włoskiego, w którym wiadomość podana przez kilka dzienników niemieckich o porozumieniu osiągniętem między Niemcami, Austrią i Włochami w kwestji ewentualnego obioru następcy Piusa IX, uznana jest za bezzasadną. „Opinione” twierdzi, że z inicjatywy hrabiego Andraszy, nastąpiła tylko ustna wymiana myśli, której nie można uważać za podstawę do przyszłych rokowań w tym przedmiocie. Gazeta Spennera zapewnia prócz tego, że rząd zaprzecza również wieści, jakoby znany list Papieża do kardynała Antonellego, miał się stać przedmiotem noty okólnikowej rządu włoskiego do jego przedstawicieli za granicą. Zaprzeczenie to o tyle wydaje się nieprawdopodobnem, że z twierdzeniem nigdzieśmy się nie spotkali.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wersal 1-go.— Na dzisiejszem posiedzeniu Zgrom. narodowego, Remusat przedstawi traktat z Niemcami a Goulard projekt nowej pożyczki.

Berlin 30-go.— Staraniem dyrektora poczt Stephana udało się zapewnić przyjęcie do skutku ogólnego kongresu pocztowego europejskiego, dla przyjęcia uniwersalnego porta 2½ groszy srebrnych.

Paryż 1-go.— Według „Siecla” wypłata ostatniego miljaru ma być uskuteczniłą w d. 1 maja 1875 r.

Paryż 30-go.— „J. Officiel” ogłasza prawo uchwalone w dniu wczorajszym o opodatkowaniu wartości ruchomych.

Bern 1-go.— Prezydent rady narodowej, Brunner, zeszłej nocy zapadł niebezpiecznie na zdrowiu.

Madryt 29-go.— Dziennik urzędowy ogłasza dekret królewski, rozwiązujący kortezę naznaczającą nowe wybory na 24 sierpnia a rozpoczęcie nowej sessji na 15 września.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 3-go Lipca g. 12 w południe.

Berlin, 2-go.— Ogłoszony właśnie traktat francusko-niemiecki zgodny jest z doniesieniami „Timesa,” z wyjątkiem terminu wypłaty drugiego półmiljaru, który będzie uiszczony nie 1-go marca lecz 1-go lutego 1873 r.

GDY JEM POMARAŃCZĘ.

(Kaprysta gastronomiczno-poetyczny.)

Gdy jem pomarańczę, marzę o Italji,
Opływa mnie zapach mirtów, róż i dalji,
Czary włoskich nocnych duchów przypominają,
Słyszę jak golf szumi, brzęczy mandolina,
Zda mi się, że z Bianką tarantellę tańczę
Gdy jem pomarańczę.

Gdy jem pomarańczę jestem lazzaronem,
Leżę w cieniu kolumn z licem opalonym,
Przedemną Wezuwiusz cygaretto pali,
Białych żagli stada trzepoczą się w dali,
Ja rozciągam członki wolne niepoddańcze
Gdy jem pomarańczę.

Gdy jem pomarańczę cudne rzeczy roję:
Weneckie sztylety, Kalabryjskie stroje,
Pragnienie rozkoszy piersi mi rozdyma,
Wabią flory z czarnemi oczyma
Tyber mi zaślania Naraw, Bug i Hańczę
Gdy jem pomarańczę.

Gdy jem pomarańczę myśl mi się ozłaca:
Przedemną tłum strojny zbiera się na piazza,
Chichoczą dziewczęta do miłostek skore,
Tassa wiersze śpiewa *improvisatore*,
Myślę: „jakżeś biedny zimnych stref mieszkaniec!”
Gdy jem pomarańczę.

Wiktor.

— Biuro Informacyjne o nędzy wyjątkowej, ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca to jest od dnia 1 czerwca do dnia 1 lipca 1872 roku dobroczynną składką zasiliłi ubogich sprawdzonych przez Siostry Miłosierdzia. — Dnia 3 czerwca ofiara miesięczna W. Szlenkera rs. 25; dnia 4 czerwca od X. rs. 2, Bezimiennie rs. 5, Firma Wawelberga miesięczna rs. 7 k. 50; dnia 7 czerwca od N. N. rs. 2, od N. N. rs. 10, Z. W. ofiara miesięczna rs. 4 k. 50, od A. P. k. 50; dnia 9 czerwca od X. rs. 6, od M. A. K. nadesłane pocztą rs. 10, od X. rs. 5, od R. S. rs. 25, od R. S. rs. 1, od X. rs. 5, od N. N. k. 45; dnia 20 czerwca X. Emil Borzyhof z Kowna rs. 4 k. 50, od C. rs. 7; dnia 21 czerwca od J. B. rs. 2; dnia 22 czerwca od X. rs. 7; dnia 24 czerwca od X. rs. 5; dnia 25 czerwca od Hr. Branickiej rs. 10; dnia 26 czerwca od Henryka Kronenberg rs. 12; d. 28 czerwca od R. rs. 3, W. Bloch bankier rs. 80, za pośrednictwem Kur. Codz. rs. 8, Za pośrednictwem Kur. Warsz. rs. 10 k. 30, Za pośrednictwem Prze-

glądu Katol. rs. 35 k. 44. Razem rs. 293 k. 19. Którą to sumę Biuro rozdało pomiędzy 103 rodzin.

— Wśród wielu zwyczajów w jakie Warszawa dla uprzyjemnienia sobie chwil wolnych obfituje, — do najpiękniejszych należą bezwątpienia wycieczki po za miasto.

Jedną z takich wycieczek miała miejsce w zeszłą sobotę.

Kilkanaście tutejszych rodzin wybrało się w rannej porze do Zaczysa, o parę wiorst za Pragę, aby tam wśród uroczej natury uczcić dzień imienia Pani Emilji R....

Przy tak licznej zgromadzeniu pici obojga, przy szczerej gościnności i tylu dogodnych okolicznościach można było zaraz wnosić, że zabawa, choćby bez poprzedniego planu nie wątpliwie się uda.

A cóż dopiero gdy powiemy, że plan zabawy z góry był obmyślony. Miał on wytworzyć nie tylko powierchowne zadowolenie, ale także i moralny wpływ wywrzeć na towarzyskie zebranie.

Pomiędzy innymi zabawami wesołymi amatorzy urządzili teatrzyk, który powiódł się przewybornie.

Prawdziwą zaś niespodzianką dla uczestniczących urządził jeden z pomiędzy gości fotografista amator gdyż w czasie ofiarowania upominku solenizantce zdjął fotografię całego towarzystwa, która po wykończeniu nie tylko dla solenizantki, ale i dla reszty towarzystwa stanowić będzie przyjemną pamiątkę.

Wszyscy goście byli zachwyceni, a zadowolenie jakie osiągnęli, przyczyniło się do jeszcze większego urozmaicenia, tak mile podjętej wycieczki.

W ogóle jak wszędzie tak i tutaj daje się zastosować ta prawda, że dobry gust połączony z dowcipem nie tylko jest miłym dla oka, ale kształci także i naszą moralną stronę. — Stanisław. — 6320 —

— Panu Maurycemu K. „Každy po sobie drugich sądzi”. Więcej uwag czynić nie zamierzam, gdyż wyjeżdżam. — A. B. R. — 6336 —

— Doktor Eborowicz wyjechał zagranicę na dni kilkanaście. (1-1) — 6306 —

— Doktor A. Kosiewicz wyjechał zagranicę. — 6313.

Do najęcia każdego czasu z powodu wyjazdu na miesiąc

Dwa obszerne pokoje z meblami,

o dwóch oknach frontowych, tapetowane, z korytarzykiem, Kuchnią, gankiem i potrzebą, w domu przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 476d (nowy 4), na 2-gim piętrze, wejście przez dziedziniec. Wiadomość u Rządcy domu, którego stróż miejscowy wskaże. (5-6) — 5941 —

Znany od lat dawnych w Petrokowie

HANDEL WIN,

pod firmą **Markowicz**, posiadający ogromne zapasy win węgierskich w butelkach, w różnych gatunkach, pomiędzy którymi znajdują się i bardzo stare wina, obecnie, w zamiarze zmniejszenia składu, takowe częściowo w większych i mniejszych partiach po cenach zniżonych sprzedaje. — 6239 — (2-3)

Do Zakładu Fotograficznego **W. Twardzickiego**, istniejącego przy ulicy Zabiej, w Pałacu Hrabiego Ordynata Zamoyckiego, potrzebny jest **Uczeń**, oraz zdolny **Retuszer**. (1-1) — 6371 —

SPRZEDAŻ

Rosyjskich 5 proc. Pożyczek

NA ROZPŁATY

MIESIĘCZNIE PO RUBLI 5

W KANTORZE WEKSLU

WŁADYSŁAWA BERSOHN & Comp.

ulica Senatorska Nr 20, w Warszawie.

(3-12) — 6174 —

W Krakowie, przy ulicy S-tej Anny, Nr 197

z dniem 6 Lipca r. b. otwartym będzie:

HOTEL VICTORIA.

Hotel ten urządzonym został przez podpisanego z komfortem praktykowanym w pierwszorzędnym miastach Europy. Lokale są wygodne i elegancko umeblowane. Z usług porozumieć się można w językach: polskim, ruskim, niemieckim i francuskim.

Na parterze Hotelu urządzoną jest **Restauracja** według metody, z którą zapoznałem publiczność w ciągu lat 20 w zakładach moich w tutejszych hotelach Ruskim i Saskim.

Aleksander Hertaux

Pinczerek (suczka),

bardzo mała, sierści koloru stalowego, z uszkami białymi, wybiegła dnia 2 Lipca rano z domu Nr 614 lit. B, przy ulicy Wiatrowskiej. Łaskawy Znalazca za nagrodą sówią, raczy ją zwrócić pod powyższym adresem, do Antoniego, stróża domu. (1-3) — 6346 —

DOLINA SZWAJCARSKA.

KONCERT B. BILSEGO, PROGRAM

JUTRO:

1. Uwertura z op. Genowefa, Roberta Schumanna; 2. Wiener Bonbons, walc Straussa; 3. Ständchen, Fr. Schuberta, instr. Karol Stein; 4. Wielka fantazja R. Wagnera z opery Lohengrin, Józefa Duponta; 5. Uwertura z op. Oberon, C. M. Webera; 6. 1001 noc, walc Straussa; 7. Paraphrasa na pieśń „Die letzte Rose,” na arfé, Godefroya, wyk. Pan Alf. Hasselmans; 8. Musikalischer Bilderbogen, potpourri Conradiego; 9. Uwertura z opery Młyn na skale, Reissigera; 10. Allée-polka, Bilsego; 11. Pocztka, solo na trąbkę i 4 waltornie, Schäffera, wyk. PP. Schütze, Demnitz, Kanehl, Overbeck i Pilhatsch; 12. Kadryl z opery Księżna Gerolstein, Biala.

Początek o godzinie 6½. — Wejście 25 kop.

W razie niepogody Koncert odbędzie się w sali. W skutek mającej się odbyć **Loterji Fantowej** w Sobotę dnia 6 b. m., Koncert Symfoniczny w Dolinie Szwajcarskiej, odbędzie się w Piątek dnia 5 Lipca. — Symfonia D-dur Nr 2 L. Beethovena. — Węgierska fantazja na skrzypce Moliquego, wykona nadworny solista skrzypek Pan Otto Luster (po raz pierwszy). — Wschód słońca, koncert na 4 waltornie Ferd. Hillera.

ELDORADO: TOWARZYSTWO artystów DRAMATYCZNYCH pod dyktando **Pawła Rajewicza**. — Dziś, we Środę: Komedja w 4 aktach oryginalnie napisana przez J. Korzeniowskiego: **Stary Mąż**. — Między 2-gim i 3-cim aktem panna Lenczewska wykona taniec hiszpański: **Chachucha**. — Między 3 a 4 aktem Panna Lenczewska i Pan Klepkiński odtańczą **Pas des Deux** krakowskie, z baletu Wesele w Ojcowie.

ALKAZAR TEATR NIEMIECKI pod dyktando Pani **LEOPOLDYNY LUKATSKY**. — Jutro, w Czwartek: Na powszechnie żądanie: **Drei paar Schuhe**; obraz żywy ze śpiewami, w 4-ach aktach.

TEATR LETNI.

Dziś: **Trzy Kapelusze, Czula Struna**. Jutro: **Figle Szatana**.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 3 Lipca 1872 roku.

	Żądane	Placone
Półimperjały Ros. — kop. —		
Dukaty Hol. rs. — kop. —		
Pruskie talary w biletach rs. — k. —		
Austriackie floreny w biletach k. —		
Obliży skarbowe 100 rs. (od kup.)		
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100	94	93
Listy Zast. 3 okresu, II. s. za rs. 100	93	92
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	92	90
Listy Zastawne miasta Warszawy	89	20
Listy Likwidacyjne rs. 100	77	80
Obliży Tow. Kredyt. Ziemińskiego		100
Obligacje kolei żel. Terespolskiej		
Bilety Banku Cesar. z r. 1860	94	50
Nowa Ros. poź prem. z r. 1864		
" " " " " " " " " " " "	157	
" " " " " " " " " " " "		
" " " " " " " " " " " "		
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę		96
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej		77
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.		
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	120	119
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250		
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.		
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	139	137
Akcje kolei żel. Fabry.-Łódzkiej		106
Akcje T. Łazienek i Łazni 500	520	

50% Listy zastawne rosyjskie

Wartość kuponu bieł. od List. Zast. kop. 12½.

Od Likwidacyjnych kop. 35½.

Od Listów Zastawnych nowych kop. 15½.

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 127½.

Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 12½, rs. 108 k. 90.

Londys; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 34, rs. 7 k. 33.

Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 45, rs. 87 k. 30.

Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w. rs. 98 k. 10, rs. 97 k. 80.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Z dnia 2 Lipca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. kop. — do rs. 9 kop. 37½; żyta wagi 232 do 240 rs. 5 kop. 25 do rs. 5 kop. 55; jęczmienia 2 i 4-go rósłowego rs. 3 kop. 75 do rs. 3 kop. 90; owsa rs. 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 60; Groch polny rs. — kop. — do rs. — kop. —; kartofle rs. 1 kop. 35 do rs. 1 kop. 50; siadło od kop. 25 do 30; słoma od kop. 12½ do kop. 15.

— **Winteresie okowity** nie było transakcji.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp. 3, c. 8.

SPOSTRZEZENIA w Obserwatorium Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	752 0	+ 14 5	86	półn. zachodn. pochmurno
dziś o g. 7 rano	753 0	+ 13 6	83	"
" o g. 1 z poł.	753 5	+ 17 4	52	"

W ciągu doby od połud. } Najmniejsze ciepło st. + 11.5
wczoraj do południa dzisiaj } Największe ciepło st. + 21.0

Wydawca **Gustaw Gebethner.**

NIWA

dwutygodnik naukowy, literacki i artystyczny.

W następującym kwartale r. b., wychodzić będzie w tym samym kierunku jak i w poprzednim półroczu, w objętości 3 do 5 obszernych arkuszy druku.

Cena kwartalna: w Warszawie (z odnośnikiem do domu) rs. 1 kop. 50, na prowincji (włącznie z przesyłką pocztową) rs. 1 kop. 87½. Wszyscy nowo przybywający prenumeratorowie otrzymają bezpłatnie początek drukującej się obecnie w *Niwie* powieści pod tyt. *Zycie stracone*. — W przyszłym zaś kwartale rozpocznie się druk nowej oryginalnej powieści *Teodora Tomasza Jeża* pod tyt.: *Emancypowana*. Nadto wyłącznie prenumeratorowie *Niwy* i *Opiekuna Domowego*, wkrótce korzystać będą z niską cenę z przedsięwziętego staraniem obu tych redakcji wydawnictwa *Biblioteki filozofii pozytywnej*, zawierającego krytyczne obrobienie dzieł znakomitych filozofów: Milla, Spencera, Bain'a i innych. Wreszcie *Redakcja Niwy* pośredniczy w nabywaniu znakomitego dzieła *Dzieje powszechne* Fr. Ch. Schlossera, wychodzącego we Lwowie nakładem księgarni polskiej Bartoszewicza, całkowity dochód którego przeznaczają się na oświatę ludową. Dzieło to wychodzić będzie w liczbie sześciu zeszytów, po 6 arkuszy in 8-vo na kwartał sposobem prenumeratry, za cenę rs. 1 kop. 50, którą nadsyłać można wprost pod adresem *Niwy*, ulica Nowy-Swiat, Nr 41. (6-6) — 5909 —

NAKŁADEM KSIĘGARNI GEBETHNERA I WOLFFA

w WARSZAWIE,
wyszło nowe dzieło pod napisem:

WIDOKI FAMILIJNE

POWIEŚĆ

JANA ZACHARJASIEWICZA.

8-ka, str. 276. Cena rs. 1.

Jest także do nabycia we wszystkich księgarniach znaczących w kraju i za granicą. (4-6) — 5669 —

Nowe tanie wydanie zbiorowe

DZIEŁ

FR. CHOPINA

Nakładem Księgarni i Składu Nut

GEBETHNERA I WOLFFA W WARSZAWIE

wyszły w tych dniach w nowem poprawnem i tanim wydaniu

FR. CHOPINA:

Wszystkie Mazurki (w liczbie 51), w jednym kajecie razem zebrane, za rs. 2.

Wszystkie wale (w liczbie 14), w jednym kajecie razem zebrane, za rs. 1

Wszystkie Nokturny (w liczbie 19) w jednym kajecie razem zebrane, za rs. 1

Wszystkie Polonezy (w liczbie 12), w jednym kajecie razem zebrane, za rs. 1

Wydanie to odznacza się nie tylko poprawnością, pięknem i bardzo czytelnem oraz czystym odbiciem, wykonaniem w znanej powszechnie sztycharni nut Rødera w Lipsku, ale nadto zupełnym (kompletnym) zbiorem każdego działu utworów tego nieśmiertelnego kompozytora naszego, a czego dotąd uczynić wydawcy zagraniczni zaniechali. Obok samą edycję zalecających przymiotów, ważnym jest także warunkiem położona nader niska cena, która powinna zachęcić lubowników muzyki do nabycia tych znakomitych utworów nieśmiertelnego mistrza.

Nakładem tejże samej firmy wyszły także w nowem pięknem wydaniu

Kompletne dzieła fortepianowe

FR. CHOPINA

w 6-ciu tomach. — Cena rs. 22 kop. 50.

(6-6)

— 5886 —

Wójt gminy Jazgarzew Górno-Kalwaryjskiego Pow.

Podaje do publicznej wiadomości, że na zasadzie wyroku gminnego Sądu, zapadłego 26 Czerwca (8 Lipca) t. r., o godzinie 10 rano, przez Wójta Gminy Jazgarzew, będzie sprzedana, przez publiczną licytację (in plus), uwłaszczona posesja we wsi Pilawie przysiosie, pomiędzy Piasecznem a Górą Kalwarią położona, mająca dzies. 20 (39 morgów) i 87 przętów, ziemi rolnej obsianej, z domem mieszkalnym i innemi zabudowaniami, a także z inwentarzem żywym i martwym, należącą do SS-rów zmarłych Józefa i Marianny z Młodachskich małżonków Sielskich. Sprzedaż zacznie się od summy 2000 rs. Mający chęć nabyć takąową, winni złożyć wadium w ilości 500 rs. (3-3) — 6155 —

W dniu 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. o godzinie 2 z południa, sprzedane będą w Wydziale II Trybunału Cywilnego w Warszawie, przed W-nym Lewandowskim, Asesorem delegowanym

Dobra Ziemska DEBOŁKA,

w powiecie Nieszawskim, pod jurysdykcją Sądu Pokoju w Radziejewie położone, obejmujące rozległości dzies. 364 (włók 24 morgów 3¼), a w tych gruntu ornego dzies. 210½ (morgów 421), łąk i pastwisk dzies. 113 (morgów 226), lasu i zarośli dzies. 27 (morgów 53½) pod ogrodami, wodami i budowlami dzies. 14 (morgów 28). Oprócz tego właściciel posiada dzies. 6 (morgów 12); Budynki gospodarskie dostateczne i w dobrym stanie. Granice spokojne. Dobra te odległe są od miast Włocławka wiorst 42, Koła wiorst 28, Konina wiorst 21. Licytacja zacznie się od summy rs. 36,609 kop. 44, jako szacunku taką biegłych ustanowionego. Wadium wymagane rs. 2000. Wiadomość o warunkach u podpisanej Obrońcy, pod Nr 9, przy ulicy Długiej zamieszkałego. — Roman Wierzchlejski, Mecenās. (1-1) — 6333 —

KSIEGARNIA GEBETHNERA I WOLFFA w Warszawie, otrzymała następujące nowości: **PAN GRABA**

powieść w trzech częściach

przez

E. ORZESZKO.

3 tomy, 8-ka. Lwów 1872. — Rs. 2 kop. 70.

WINA I CNOTA

powieść

Zofii Marji Schwartz,

ze Szwedzkiego przełożył B. Sz.

2 tomy, 8-ka. Lwów 1872. — Rs. 1 kop. 80.

Powyższe dwie powieści stanowią tomy 28 do 32 *Biblioteki powieści i romansów*, wychodzącej we Lwowie.

EKONOMIKA PRZEMYSŁOWA,

Lekcje odczytów w stowarzyszeniu
politechniczem w Paryżu.

układ A. N.

Tom I, 8-ka. Warszawa 1872. — Kop. 75.

— 5671 —

(5-5)

KSIEGARNIA GEBETHNERA I WOLFFA w Warszawie,

otrzymała następujące nowości:

Forster Karol. Ludowi polskiemu zdrowe rady, z pola myśliwiec zebrane, przynosi szczerzy jego przyjacieli. 8-ka, Berlin. rs. 1.

Hoffmanowa Klem. z Tańskich. Pamiętka po dobrej matce, czyli ostatnie jej rady dla córki. Wydanie 9 z portretem autorki, poprzedzone przedmową przez Paulinę Krakowową. 8-ka, Warszawa, 1872, kop. 90.

Kolodziejski Walery. Sprawozdanie z robót przygotowawczych, dla zaopatrzenia Krakowa w wodę, złożone na ręce delegowanej Krakowskiej komisji wodociągowej. 8-ka, Kraków, 1872, k. 75

Kremer Dr Al. O znaczeniu drzew pod względem gospodarstwa krajowego i zdrowia publicznego, 8-ka. Kraków kopiejk 10.

Lewes G. H. Fizjologia codziennego życia, z ang. przetłom. Lud. Masłowski, zeszyt I, 8-ka. Kraków 1872 kop. 50.

Skobel Dr. F. K. O skażeniu języka polskiego w dziennikach i w mowie potocznej, osobliwie w Galicji. Spostrzeżenia i uwagi. Wydanie trzecie powiększone, 8-aa. Kraków 1872 k. 60. (2-2) — 5672 —

ENCYKLOPEDIA ROLNICTWA I WIADOMOŚCI

związek z niem mających,

pod redakcją

J. T. Lubomirskiego, E. Stawieskiego i S. Przysańskiego.

Dzieła tego wyszedł zeszyt I.

Główny Skład i Ekspedycja

W KSIĘGARNI

GEBETHNERA I WOLFFA

w Warszawie,

Warunki Przedpłaty:

Cena prenumeracyjna w Warszawie, za pięć tomów czyli 50 zeszytów, wynosi Rs. 20, którą można uiszczać albo całkowicie, albo częściowo po 40 kop. za każdy zeszyt i zaliczenia Rs. 3, które przy odbiorze ostatnich zeszytów stracone zostaną. — Na prowincji, w Cesarstwie i Królestwie z przesyłką pocztową Rs. 23, które całkowicie lub w ratach nadsyłać można, a mianowicie: przy zamówieniu Rs. 5, a następnie przy odbiorze zeszytów 5, 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40 i 45 po Rs. 2.

Prenumerować można we wszystkich Księgarniach krajowych i zagranicznych. — 5708 — (4-6)

OGŁOSZENIE.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 12 (24) Lipca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Kancelarii Zarządu Gminy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dwuletnią dzierżawę dochodów z Mykwy na Pradze kapieli źródłowej, poczynając od summy rs. 500 rocznej ceny dzierżawnej. Warunki do licytacji przeglądane być mogą codziennie z wyjątkiem świąt wyznania Mojżeszowego i dni galowych, w Kancelarii Zarządu Gminy, mieszczącej się obecnie pod Nr 543ab, a od dnia 8 Lipca r. b. przeniesie się mającej na ulicę Nowolipie.

Mający zatem chęć podjęcia się powyższej dzierżawy, winien złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce delegowanego Członka Zarządu Gminy przed godziną 12 w południe, deklarację opieczętowaną, napisaną podług niżej zamieszczonego wzoru, bez poprawek i przekreśleń, z oznaczeniem oferty w okrągłych cyfrach bez ułamków; oraz wadium w summie rs. 100 i na koszt ogłoszenia licytacji rs. 10.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonnych z dnia 12 (24) Czerwca r. b. podaje niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć dzierżawę dochodów z Mykwy na Pradze, w ciągu lat dwóch od daty przyjęcia dzierżawy za cenę (wypisać literami) rocznie, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych objętych.

Wadium w summie rs. . . . i na koszt ogłoszenia licytacji rs. . . . przy niniejszem składam, które w razie nieotrzymania się przy licytacji, sam odbiorę.

Stałe moje mieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia Mca 1872 r.

(Podpisać imię i nazwisko)

w Warszawie dnia 12 (24) Czerwca 1872 r.

(2-3)

— 6149 —

OBWIESZCZENIE.

Wójt Gminy Jabłonna.

Podaje do wiadomości, że w dniu 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. o godzinie 10-tej z rana w urzędzie Wójta Gminy Jabłonna odbyta zostanie licytacja na sprzedaż:

1. Bryczki trzykonnej, malowanej na drewnianych osiach.
2. Pary chomont z lejcam.
3. Dwóch Kantarów i
4. Jednego naszelnika,

pozostawionych w Dąbrówce Szlacheckiej 10 (22) Czerwca r. z.

oraz na sprzedaż

5) Ogiera maści siwo szpakowatej lat 8 mającego, znalezionej w kolonii Marcellin dnia 1 (13) Października r. z. Po odbiór których mimo ogłoszeń w pismach publicznych nikt nie zgłosił się. O przybyciu na którą mających chęć licytowania uprasza.

— 6123 —

(2-3)

W dniu 22 Czerwca (4 Lipca) r.

b. i dni następnych, o godzinie 5 z południa sprzedane będą przez publiczną licytację, za upoważnieniem JW. Prezesa Trybunału, w domu pod Nr 2777b przy ulicy Ordynackiej, **rumachomości** do spadku po niedy Franciszku i Julianie ze Święckich małżonkach Miechowicz należące, spisem inwentarza przeze mnie sporządzonym objęte, jako to: meble i sprzęty różne stalowe, oraz kuchenne, garderoba, damska i męska, biżuterje, naczynia słusarskie warsztatowe i różne gotowe roboty słusarskie, jakoto: zamki polskie i francuskie, rygle, zawiasy, klódki i t. p. (podp.) Józefat Fedeki Rejent.

— 6303 —

(2-2)

W dniu 28 Czerwca (10 Lipca) o godzinie 10-tej z rana odbywać się będzie w Trybunału Cywilnym sprzedaż przez licytację **Nieruchomości** Nr 214ab na Pradze przy ulicy Zabkowskiej położonej, składającej się z domu i oficyny murowanych, z różnych zabudowań gospodarskich, ogrodu i gruntu łąki kw. 10,725. Licytacja rozpoczynać się będzie od summy rs. 5,949 kop. 47 jako ¾ części taksy. Wadium do licytacji rs. 1,000.

Blizsza wiadomość o warunkach licytacyjnych powziąć można w Kancelariach: Pisarza Trybunału Wydziału I-go i podpisanego obrońcy w domu pod Nr. 490/1 przy ulicy Miodowej zamieszkałego.

Alfons Preiss, Patron.

— 6016 —

(5-6)

Człowiek zonaty,

w sile wieku, posiadający dokładną znajomość gospodarstwa wiejskiego, zaszczytne poświadczone z Zarządu znaczących dóbr, z przypożyczeniem kapitału 3,000 rs. poszukuje odpowiedniego miejsca, lub też Rządcy, Kasjera, w zakładach fabrycznych, przemysłowych, handlowych. Wiadomość: róg ulicy Nowy-Swiat i Książęcej, Nr domu 2, 1 piętro. — 6318 — (1-3)

9 PLACOW

Największy 16,000, najmniejszy 2,600 łokci, przy zbiegu dwóch ulic, w bliskości drogi żel. Warsz. Wied. dogodnie do budowy, sądo s rzedania Władomości powiatu nóża przy ulicy Zielnej Nr 26 domu, mieszkania Nr 2, od godziny 3-ciej do 5-tej po południu. (1-3) — 6352 —

Dzierżawa Wapielni w Brzustówce i Cieblowicach.

Ma honor zawiadomienie Szanownych Panów Obywateli, że z dniem 1 (13) Lipca r. b. zacnie wypalanie wapna uskutecznią i że cena pół czwartki wapna ze znacznym czubem, ustanawia się po kop. 60. Potrzebujący znaczniejszych partii, raczą takowe zamówić poprzednio. Adres: Do Dzierżawy Wapielni w Brzustówce i Cieblowicach przez Rokiciny w Tomaszowie Rawskim. — 6334 — (1-3)

Ktoby miał do zbycia Nr 36 Kurjera Warszawskiego

z roku bieżącego, raczy go przynieść do Redakcji Kurjera Warszawskiego. — 6335 — (1-1)

Jest do sprzedania urządzenie Gazowe, Kuchnia angielska przenośna, Piec żelazny, 2 Szafy jesionowe, Stolik damski, Stół kuchenny, Łóżko żelazne, Zita badt nowy, Lustro duże i inne gospodarskie sprzęty. Na Nowym-Swiecie, wprost Izby obrachunkowej Nr 7 nowy, w Sklepie Cygar. — 6327 — (1-2)

Jest do sprzedania za bardzo niską cenę kilkanaście sztuk

OLEANDRÓW, służący mogących do ozdoby balkonów lub tym podobnych wystaw. Ulica Leszna Nr 60 nowy, u Właściciela. — 6348 — (1-2)

PROŚBY i TŁOMACZENIA

w języku ruskim, polskim, francuskim i niemieckim, redagują się w Biurze pod Nr 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udzielają się informacje w interesach sądowych i administracyjnych. — 6338 — (1-4)

TRZY SZAFKI

salonowe paryskie, tak zwane Boule, sztyldkretem i brzem wykładane, jak również i para kandelabrow w wazonach chińskich, bardzo wspaniałe, z czasów Ludwika XV, do sprzedania. Widzieć i o cenie dowiedzieć się można w Sklepie Pana Nahke, Krakowskie-Przedmieście Nr 34 nowy, wprost Saskiego Placu. — 6347 — (1-1)

W Mleczarni przy ulicy Śto Jerskiej, w domu Krupeckiego Nr 24 nowy, sprzedaje się mleko świeże wprost od krów, kwarta po 8 kop. Zbieranego kwarta po 4 kop. Śmietanki kwarta po 20 kop. — 6349 — (1-3)

Do Magazynu przy ulicy Mazowieckiej gdzie wystawa z bielizną i znaczeniem przyjmuje się wszelka

Krawieczyzna damska

którą wykończa się podług najwzniejszych Francuzkich modeli. Z czem to poleca się względem łaskawej publiczności. — 6353 — (1-3)

SUKNIE

wielkie i jedwabne, Beduiny białe kaszmirowe, Palta jedwabne i syberyjskie, Zegarek złoty, damski, są do zbycia przy ulicy Miodowej Nr 10 nowy. Wiadomość u stróża, z rana od 10 do 4 po południu. — 6358 — (1-1)

DZIERŻAWA

na lat 9 do odstąpienia, z powodu wzięcia większej. Folwark dzies. 180 (włók 12) w tym siano fur 120, w okolicy leśnej, nadrzecznej i handlowej 2 1/2 mili od Stacji Kolei. Wyśiewu oziminy (pięknej) 90 korcy, jarzyny 90 korcy. Dwa piękny o 5 pokojach, zabudowania dostateczne, ogrody owocowe i warzywne, z inwentarzami lub bez. Bliższa wiadomość: ulica Aleksandra Nr 6, na dole od frontu Nr 1. — 6344 — (1-3)

KOLONJA

do sprzedania za Wolskimi rogatkami pod Nr 131, gruntu morgów dwa, ogród Frutkowy dom mieszkalny, zabudowania gospodarskie. Bliższa wiadomość u pana Waskowskiego ul. Żelazna Nr 1505, nowy 7, na 2 piętrze, Nr 5. — 6324 — (1-1)

MAGAZYN MEBLI

pod firmą: **J. TARNOWSKI i Spółka w Warszawie**, przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 38 dom SSrów Bothe.

Mamy zaszczyt podać do wiadomości Publicznej, że pod powyższą firmą został przez podpisanych współwłaścicieli otworzonym Skład Mebli, zaopatrzony w wielki wybór wszelkiego rodzaju Mebli, tak zbytkowych jakoteż przedmiotów koniecznej potrzeby. Skład nasz zasilając bezustannie własnymi wyrobami, starać się będziemy utrzymać na stopie takiej, abyśmy w każdej chwili byli w stanie wszelkim żądaniom Szanownej Publiczności zadosyć uczynić. Przyjmujemy również zamówienia tak na pojedyncze meble, jakoteż na całe umeblowanie salonów, dekoracje, portjery, materace różne i t. p. roboty stolarskie i tapicerskie, co wszystko wykonywać się będzie z dokładnością podług najświeższych żurnali.

Sumiennem wywiązywaniem się z przyjętych zobowiązań, dobrocią wyrobu, obok cen możliwie umiarkowanych, starać się będziemy zjednać sobie zaufanie Wysokiej Publiczności, a tem samem dla naszego zakładu egzystencją zapewnić.

H. Rupp, T. Otwinowski, K. Sztabert, J. Tarnowski.

— 3638 —

(16-18)

Edward Schultz tapicer przeniósł pracownię z ulicy Niecałej do

Hotelu Lipskiego

przy ulicy Bielańskiej (Nr 3 nowy) Podejmuje się wszelkich robót tapicerskich i dekoracyjnych, wyklejania Pokoi; ubierania i meblowania salonów, buduarów i t. p. po cenach umiarkowanych. (2-3) — 6231 —

PROPINACJA

do wydzierżawienia w D-um Falenty: karczma Łazy przy szosie Radomskiej, oraz prawo propinacji we wsi Laszczki; o warunkach dowiedzieć się można w Warszawie, ulica Ryńska Nr 2 u rządcy domu, i na miejscu i rządcy dóbr w Raszynie. — 6226 — (2-3)

Ważna wiadomość dla Pań,

które chcą nabyć Suknie mało używane lecz modne,

jest ich kilkanaście, jako to: perkalowe, żagnotowe, wełniane i jedwabne. Wiadomość róg Nowego-Swiatu i Ordynackiej ulicy pod Nr 64, drugie piętro, mieszkania Nr 14. Widzieć można w każdym czasie. (3-3) — 6184 —

LUSTRA w ramach rozmaitych, **KONSOLE** pod lustra, **GZYMSY** do firanek wyginane, złoczone lakierowane, **RAMY** do obrazów i sztychów rozmaitej miary

NAJTANIEJ w Składzie

Józefa Baumgarten

w domu przechodnim Roeslera, 1-sze piętro Nr 451. — Fabryka przyjmuje wszelkie obstarunki i odświeżania Ram starych. — 6070 — (5-6)

Z powodu zwinienia Browaru są do zbycia: kilsztoki, kadzie, kocioł miedziany i t. d.

Wiadomość w Warszawie, Rymarska Nr 2, u Rządcy domu i w Raszynie u Rządcy dóbr Falenty. — 6227 — (2-3)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia od 1-go Lipca r. b. pod korzystnymi warunkami

MLECZARNIA

od lat kilku istniejąca przy ulicy Tłomackiej pod Nr 739, dom P. Bernstejua, składająca się z 6 krów rasowych; obejrzeć można w każdej chwili. Stróż Wojciech wskaże adres właściciela. — 6202 — (3-3)

Zaraz potrzeba jest **Summa rs. 2700.**

na pierwszy numer hypoteki domu murowanego, w Warszawie położonego, przy ulicy Podwal pod Nr 519. Wiadomość u Właściciela domu. (2-2) — 6297 —

Rsr. 8.000.

potrzebne są na 1 szys Nmer hypoteki domu w Warszawie, czyniącego dochodu przeszło Rsr. 3.750, na który pożyczka Tow. Kred. nie jest wzięta, — lub też Rsr. 1.500 zaraz po tejże pożyczce. Interesowani (bez pośrednictwa), zgłosić się raczą pod Nr 691, nowy 70, róg Leszna i Żelaznej, w domku w ogrodzie. — 6342 — (1-1)

DWA MAGLE,

jeden wiedeński, drugi angielski, do sprzedania zaraz. Wiadomość na miejscu, róg Orlej i Elektoralnej, pod Nrem 747, w domu W-iej Tańlowskiej — 6325 — (1-3)

Były urzędnik,

posiadający kaucji hipotecznej własnej rubli 1,500, poszukuje pracy chlebiodajnej w mieście lub na wsi. Interesowani zechcą swe adresa zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego w kopercie z literami J. N. — 6343 — (1-1)

Ktoby sobie życzył, edukować prywatnie **PANIENKĘ** około lat 13-stu, już zaawansowaną, na wsi, pod pieczołowitą opieką i pod kierunkiem bardzo kompetentnej nauczycielki, za cenę umówioną, a w każdym razie małą zechce się zgłosić po bliższe objaśnienie na ulicy Niecałej Nr 7, 1-sze piętro Nr 18 mieszkania. — 6329 — (1-3)

Potrzebny jest Nauczyciel

na wieś do znacznego domu, mówiący językiem rosyjskim i niemieckim lub francuskim, dla przygotowania 12 letniego chłopca do 3 klasy. Wiadomość co dzień od 1 do 3. Ulica Podwal Nr 524, pomieszkania 9, na 1 piętrze. — 6273 — (1-2)

SUBJEKT i UCZEŃ,

potrzebni są do handlu Win i Korzeni C. Prószyńskiego. Elektoralna Nr 20. — 6323 — (1-2)

UCZEŃ

klasy wyższych, posiadający gruntownie język niemiecki, pragnie podczas wakacji, przygotować ucznia wstąpić mającego do klasy niższych. Interesanci raczą zostawić adres w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. H. L. — 6222 — (2-3)

OSOBA

w średnim wieku pragnęłaby umieszczyć się dla dozoru dzieci. Ulica Mazowiecka Nr 4 u Stefana Wiśniewskiego na 1 piętrze. — 6250 — (2-3)

Potrzebny jest

UCZEŃ DO HANDLU.

Wiadomość w Składzie Herbaty L. Krupeckiego, wprost statuy Kopernika w Warszawie. (2-3) — 6232 —

MŁODY CZŁOWIEK,

moralnego prowadzenia, któryby ukończył szkoły i pragnął poświęcić się zawodowi rolnemu, przed udaniem się na naukę teorii gospodarskiej, może znaleźć praktykę w jednym z większych majątków, w bliskości Warszawy. Bliższa wiadomość w Aptece W-go Kucharzewskiego, przy ulicy Senatorskiej. — 6289 — (2-3)

PŁOCK.

Ajentura Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia, przyjmuje bez żadnych kosztów deklaracje ubezpieczeń **Ruchomości i Nieruchomości**, a także od **gradobicia**. Adres: Ulica Szeroka Nr 258G, wprost Cukierni P. Małczykowskiego.

J. Szubert. — 6361 — (1-3)

ZAKŁAD KUMYSOWY

w Ogrodzie Saskim zawiadamia, że kumysu warszawskiego dostać można codziennie w **Ciechocinku** w Ekspedycji wód mineralnych W-go Aptekarza H. Kucharzewskiego w głównej galerji przy zdroju; — w **Radomiu** zaś, w składzie mater. aptecznych W-go Frejera. — 6341 — (1-3)

Zarząd Biura Posłańców Publicznych, Tłomackie N. 9.

Administracja folwarku **KAMIONEK**, oddała w komis sprzedaż **Siana** tegorocznego sprzętu w ilości Cetnarów 6,000, licząc każdy po 120 f, które to siano jest znane ze swej dobroci. Zamówienia przyjmują się przynajmniej dzień naprzd. Warunki sprzedaży jak również próba tegoż, jest do obejrzenia w Zarządzie Biura Posłańców Publicznych. — 5978 — (5-12)

DAMA udająca się do **morskich kąpiel** w **Kohlbergu** (Kołobrzeg) poszukuje **towarzyszki** w średnim wieku dobrze wychowanej, z którą by podróż odbyć i zamieszkać razem mogła. Osoba zainteresowana raczy się zgłosić do Redakcji Kurjera. — 6255 — (2-2)

Korzystny Interes!

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności i ciągłego wyjazdu za granicę, jest zaraz do odstąpienia **Restauracja** za rs. 1050, pomiędzy dwoma wielkimi fabrykami W. PP. Lilpopa, Rau i Spółka i Fabryką Gazową, gdzie pracuje tysiące rzemieślników, przy ulicy Książęcej Nr 1 nowy. (3-3) 6126

KAPSLE

białe i kołorowe, do butelek i słoików **Cegi** do plombowania, **Flomby** do towarów **Pieczatki** do laku tasma i podgumowane poleca **Fabryka Guzików, Wyrobów pieczętarskich i metalowych**

L. Münchheimer.

ul. Bielańska Nr 6 naprzeciw hotelu Lipskiego. — 6087 — (3-6)

Dragées Meynet

à l'Extrait de a l'Huile de Foie de Morne,

Cukierki czyli Gałeczki wypełnione wytworem z najlepszego Tranu rybiego, łatwe do żucia, przyjemnego smaku, nie sprawiające nudności ani odbijania. Pudełko 3 franki W Paryżu, Apteka Europejska na ulicy Amsterdam Nr 41; w Warszawie, w Składach Materjałach Aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego i Spiessa. (27-36) — 9527 —

W domu pod Nr 4 przy ulicy Chmielnej, blisko Nowego-Swiatu otworzyłem nowy

KANTOR STRĘCZEN

wszelkiego rodzaju

SŁUŻĄCYCH,

przeto uprasza się szanowną Publiczność o łaskawe względy. — 6283 — (2-3)

Jest do sprzedania

OGIER

5 letni, wybornie tak pod wierach, jak i do uprzęży ujeżdżony. Wiadomość u podporucznika Jeropesa, 31-go piechotnego Aleksopolskiego pułku na Bielanach, obok pułku Tauryckiego. — 6337 — (1-3)

OGIER

la: 4 do sprzedania. Wiadomość w zakładzie najmu powozów ulica Królewska Nr 25. — 6307 — (2-3)

Ogier siwy,

rosły, dość jeszcze młody, zdający do stadniny i do zaprzęgu i kareta 2 osobowa, w dobrym stanie, z 4-ma zapasowymi kołami, do sprzedania przy ul. Nowy-Swiat Nr 57 nowy. — 5844 — (3-4)

SKŁAD WIN SZAMPANSKICH

Z FABRYKI

C. W. SCHWEINFURTH

W RYDZE.

JAKOBA WOLTER

W WARSZAWIE,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 52,

Dom W-go Fajansa

(1-8) — 6322 —

SKŁAD BRACI LESSER

przy ulicy Bymarskiej, wprost Zarządu Finansów

otrzymał posyłkę Złota i Srebra malarskiego,
przez tutejszą probiernię plombkami odczyszczonego, a mianowicie,

Złoto Paryżkie po 150 listków w paczkach, po rs. 3.

Srebro malarskie w dwóch wielkościach.

Zwischgold czyli dwójnik w dwóch wielkościach.

Szlagmetal Wiedeński w najlepszym gatunku 100 listów w biciu za 25 kop.

Silberwerniks Petersburski w 1/4 i 1/2 funtowych flaszczkach

Praszkę litograficzną w 40 różnych kolorach i gatunkach papierkami i fun-
tami w cenie od 3 do rs. 8

Agaty do polerowania ram w oprawie i bez.

Zinfolie w cienkich listkach do zawijania herbaty, cukierków, kosmetyków
i t. p., które po cenach stałych umiarkowanych sprzedają się, a kupującym na sprze-
daz odstępuje się stosowny rabat. (1-3) — 6326 —

Dla zbieraczy Marek Pocztowych

Wyłącznie i tanie źródło do nabywania Marek pocztowych wszystkich krajów. Stare
Marki i Koperty Królestwa Polskiego i Cesarstwa i marki wszystkich krajów, zakupu-
ją się w większej ilości za gotówkę lub w zamian.
Korespondencja po niemiecku, rosyjsku, francusku lub angielsku. Ceaniki udziela
gratis za marką powrotną. — EDWARD KERBER w Moskwie. (1-1) — 6360 —

Zakład Ram Złoczonych i wszelkich robót Pozłotniczych

J. GRABCZEWSKIEGO,

ulica Senatorska, Nr 478 (nowy 15), dom W-go Szmajkiego.

Ma honor niniejszem zawiadomić, że także Zakład został zaopatrzony z najwię-
szych rysunków paryżskich, tak stylowych jako i fantazyjnych. Jako to Ram do luster,
Konsoli, Ram do obrazów, sztychów i fotografii, oraz Gzymsów do firanek, Portier i
Lambrequin, tak złoczonych jako i imitowanych z natury drzew, a to po cenach jak
najprzystępniejszych.

Wszelkie obstalunki powierzane zakładowi temu, są załatwiane jak najakuratniej.
(1-3) — 6321 —

Ważna wiadomość!

Z powodu zaszytych nieprzewidzianych okoliczności do odstąpienia pod korzystnymi
warunkami w każdym czasie, a najpóźniej do dnia 10 Lipca r. b.

Korzystne Przedsiębiorstwo, z wyrobioną klientellą, składające się z 8 ko-
ni roboczych silnych i zdrowych, z należytą uprzężą, oraz 7 wozów na żelaznych
osiach, z których jeden półtoraczny, a reszta pojedyncze z odpowiednimi dragami i dra-
binami, a także rozmaite rekwiizyty stażenne z 4-ma pakami na owies, wszystko w bardzo
dobrym stanie. Bliższą wiadomość dotyczącą tej sprzedaży powziąć można przy ulicy No-
wogrodzkiej pod Nr 1 w mieszkaniu Nr 10 na 2 piętrze, rano do godziny 9 lub mię-
dzy 3 a 5 tą po południu. (1-3) — 6357 —

Patentowany D-ra Aleksandra Karwackiego

EKSTRAKT czysto SŁODOWY (Maltz Extract)

jako środek leczniczy wzmacniający

jest do nabycia w Handlach:

- | | |
|---|--|
| W-go M. Ciszewski, Nowo-Senatorska, Nr 468/9. | W-go W. Rrdnicki, Krak. Przedm., Nr 44 nowy |
| " W. Chociszewski, Krak.-Przedm., Nr 412a. | " St. Riedel, Mazowiecka, Nr 1352b. |
| " J. Dąbrowski, Marszałkowska, Nr 1370. | " L. Sommer, Długa, Nr 580. |
| " S. Drzewiecki, Długa, Nr 587. | " E. Schüller, Marszałkowska, Nr 1574b. |
| " A. Glaezer, Freta, Nr 280. | " S. Śniatyński, Miodowa, Nr 484a. |
| " A. Hummel, Senatorska, Nr 473b. | " E. Stoczkiewicz, Miodowa, Nr 4 6b. |
| " J. Jaworski, Chłodna, Nr 901. | " SS rowie Thugutt (Apteka), Freta Sze-
roka, Nr 116. |
| " L. Krupecki, Leszno, Nr 653/4. | " W. Tybuchowski, Chłodna, Nr 772. |
| " F. Potrzebski, Nowy-Swiat, Nr 1260. | " R. Zwoliński, Nowy-Swiat, Nr 1274/5. |
| " Roesler, Elekoralna, Nr 797. | |

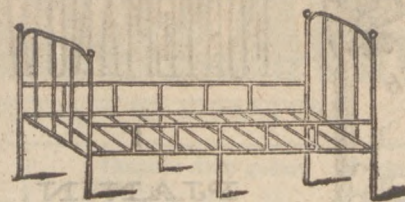
(6-6)

— 4952 —

SKŁAD WAPNA KLECZESKIEGO,

Alcja Jerozolimska, Nr 41, wprost ekspedycji towarów drogi żelaznej
jako oparty na własnej kopalni kamienia wapiennego i własnych piecach do wypalania wap-
na, przyjmuje chociażby największe dostawy wapna, prztem sprzedaje takowe częściowo,
lub całemi wagonami, prawie codziennie nadchodzącemi. Podejmuje się wysyłania wapna
drogą żelazną: Terespolską, Petersburgską lub też Wisłą i takowe ekspeduje.
Posiada prztem znaczny zapas Wapna lasowanego zimowego lasowania, które
swemi furmankami na miasto odstawia. (1-10) — 5961 —

Fabryka wyrobów Żelaznych W. Grabczyńskiego
ulica Długa Nr 41 nowy i róg Bielańskiej Nr 16.



Mam honor zawiadomić Szanowną Pu-
bliczność, iż w Fabryce mojej są Maszyny do
rznienia cukru wraz z siekaczem po rub s. 85,
Łózka żelazne od rs. 4 kop. 75 i drózsze, We-
locypedy od rs. 6, Powoziki dziecinne od rs.
6 i wszelkie obstalunki przyjmuję po nader u-
m arkowanych cenach.

W. Grabczyński.

(6-6)

5684 —

Nieawodny środek przeciw Hemoroidom i Podagrze

WODĘ HEMOROIDALNĄ I PODAGRYCZNĄ

Nr 1-szy i 2-gi

ORYGINALNA

od Dra Ewicha z Kolonji otrzymała Apteka

ADOLFA SCHMIDTA

ulica Mazowiecka, Nr 16.

Osoby z prowincji które porobiły zamówienia, będą miały z dniem dzisiejszym wy-
slaną. (5-6) — 5805 —

Skład Obic Papierowych, Rolet i Cerat

A. GŁOWACKIEGO,

Krak.-Przedmieście Nr 7, dom Hr. Krasieńskiego.

Poleca wielki wybór Obic Papierowych z fabryki Warszawskiej i zagranicznych
po cenach rzeczywiście niskich, oraz papier od wilgoci pod tapety, za skutecz-
ność którego Skład poręcza. Kupcom z prowincji na obiciach i roletach rabat usta-
puje. (24-0) — 2936 —

Od dnia 8 Lipca (n. s.) 1872 r.

Skład Owoców z Galicji

FRANCISZKA WRÓBLA

przeniesiony zostanie do obszerniejszego sklepu w tymże domu pod Nr 406/7, obok Kościoła
S-go Krzyża, gdzie obecnie mieści się Owocarnia starozakonnych Zajlika i Fajki małżonków
Landsberg. (9-10) — 5156 —

OBICIA PAPIEROWE

Z FABRYKI

A. VETTER & COMP.

Po najniższych cenach fabrycznych.

Magazyn przy ulicy Krakowskie-Przedmieście
w pałacu JW. Hrabiego Potockiego Nr 415.

Zaopatrzony jest w wielki wybór od najwspanialszych Obic z fabryk zagra-
nicznych, jakoteż Cerat, wszelkiego rodzaju rolet do okien kolorowych i Re-
wantuchowych.

(8-8)

— 4540 —

J. Franaszek.

W m. Powiatowem Częstochowa, gub. Petrokowskiej, jest do sprzedania z wolnej ręki:
1° Dom drewniany z oficyną murowaną, zabudowaniami gospodarczymi, ogrodem
warzywnym i owocowym, oraz 1 dzies. (2 morgami) gruntu czynszowego.

2° Plac po spalonym domu z 1 dzies. (2 morgami) takiegoż gruntu.

3° Dwie Stodoły drewniane.

4° Dom murowany zwany Nowy-Swiat ze śpiżniami murowanymi, ogrodem warzyw-
nym i sadzawką, służący mogący na zakład fabryczny.

5° Dwa Domki drewniane z ogrołami warzywnymi.

6° Gruntu ornego z łąkami, stanowiącego wieczystą własność około dwóch włók
z zasiewami lub bez, oraz inwentarzem żywym i martwym.

Mejatek powyższy może być częściąowo lub ogółem za gotowiznę nabyty. Wiadomość
na miejscu w Apteczce przy Cerkwi, w Warszawie pod Nr 40, Chmielna mieszkania Nr 6.

(2-3)

— 6157 —



FABRYKA I MAGAZYN MEBLI

egzystujące od lat kilkunastu przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1306, nowy 52. Zaopatrze-
ne zostały

w wielki dobór M E B L I

różnego rodzaju do kompletnych umeblowań salonów i buduarów, które sprzedaje po
cenach nader przystępnych, kontentując się małym zyskiem, a sumiennym wywiązaniem
się z przyjętych zobowiązań. Tamże są do sprzedania dwa Garnitury Mebli uży-
wanych, pochodzące ze zmiany.

(2-6)

F. OSTASZEWSKI.

6040 —

w Warszawie,
Miodowa 10.

w Petersburgu
Newski Prosp. 36.

Znakomity wybór

FORTEPIANÓW

PJANIN

z słynnych europejskich
fabryk

Bechsteina, Blüth-
nera, Erarda, Ple-
yela, Roenisch
i t. d.

Salon do wynajmowa-
nia instrumentów.

Znaczna liczba uży-
wanych Fortepianów
po bardzo niższej
cenie. (10-0) — 5496



Zakład Artystyczno-Przemysłowy I FABRYKA SZTUKATERJI K. MARTINI

przeniesiona z pałacu Karasia na ulicę Chmielną, Nr 4, dru-
ga brama od Nowego-Swiatu, poleca oprócz sztukaterji sta-
tych dotąd używanych na zamówienie, Sztukaterje pokojowe
przenośne, dające się z łatwością odejmować i przenosić
przy zmianie mieszkania, przytwierdzać bez przygotowania
roboty malarskiej, nawet w pokojach już tapetowanych i
w każdej porze roku, a mianowicie: Rozety, Narożniki,
Gzemy, Fasety, oraz całe ubrania sufitów gotowe.

— 5866 —

Wyprzedaż Magazynu Mebli

po Brühl,

dawniej egzystującym przy rogu ulic Wierzbowej i Niecałej, obecnie przenie-
sionym na ulicę Marszałkowską pod Nr 67, gdzie Fabryka Fortepianów Kral-
la i Sejdlera, po cenach niższej kosztu. Magazyn ten poleca się w szczególności Szanownej
Publiczności, ufając, że przez długoletnią sumienność, zdołał na jej uznanie zasłużyć.

(6-6)

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania:

nowy

GARNITUR MEBLI

składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł
francuskim rypsem krytych, stół przed kana-
pą, stolik do kart, szafa rozkładana, komoda,
łóżko mahoniowe, lustro duże w ramach po-
zlaczanych, szesław aksamitny, Wiedeńskie
dwa wielkie dywany, obrusy pluszowe fran-
cuzkie, Strzypee Caglianego (Neapolitańskie)
z roku 1772, filiżanki, rolety, lichtarze duże
kryształowe, futro amerykańskie nowe i t. d.
Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 18 nowy,
dom W-go Szmiddeckiego. Stróż wskaże

— 6260 —

(2-2)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MEBLE

mahoniowe, kozetowej roboty, rypsem wel-
nianym kryte, jako to: kanapa, 6 krzeseł, 2
fotele, stół przed kanapą — za bardzo niską
cenę. Wiadomość: ulica Gęsia dom Lottego
Nr 2286, nowy 4, a mieszkania 41.

— 6223 —

(3-3)

Z powodu nadzwyczajnych okoliczności, są
do sprzedania **MEBLE**, t. j. garnitur ma-
honiowy, kanapa, stół, 6 krzeseł, 2 fotele.
2 gi garnitur jesionowy; także ilość, oraz lu-
stra, biurko i toaletka duża jesionowe, garde-
roba kobieca, landszafty i rozmaite meble i
sprzęty gospodarskie; przytem pokój do od-
nawienia do Sgo Michała. Ulica Ogrodowa
Nr 6, dom Jeronima Nr mieszkania 3-ci.

— 6339 —

(1-3)

Jest do sprzedania

Fortepian orzechowy,

Wiedeński, prawie nowy, z głosem silnym
i metalicznym za cenę bardzo umiarkowaną.
Wiadomość w kantorze Loterji i Wekslu Z.
Sachs przy ulicy Miodowej Nr 15 nowy.

— 6261 —

(2-3)

W domu pod Nr 753 przy ulicy Elekto-
ralnej, jest do sprzedania

WAGIEL

— 6216 —

(2-3)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr. 437a nowy 5).

U Akuszerki S. Kwicińskiej, pod Nr.
176, 7 nowy, przy ulicy Gołębiej vel Nowo-
miejskiej, jest pokój umeblowany, z osobnym
wejściem, dla osób spodziewających się sła-
bości, lub na dłuższy czas przed sła-
bością, z usługą i wszelkimi wygodami, za umiar-
kowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą
opiekę i sekret zachowany.

— 6154 —

(2-3)

Apartament

złożony z pięciu obszernych pokoi i dwóch
salonów o trzech oknach świeżo odnowionych
z odpowiednimi wygodami gospodarskimi z
powodu wyjazdu za granicę jest do wynaję-
cia zaraz. Wiadomość na miejscu przy ulicy
róg Kruczej i Żorawiej pod Nr 1615, nowy 15
u właścicielki. Na żądanie mogą być doda-
ne obszerne stajnia i wozownia.

— 6354 —

(1-3)

W każdym czasie jest do wynajęcia w bli-
skości Nowego-Swiatu,

kilka pokoi,

pojedynczo lub razem, z umeblowaniem i usłu-
gą; miesięcznie lub kwartalnie. Bliższą wia-
domość powziąć można w Redakcji Kurjera
Warszawskiego.

— 6351 —

(1-3)

Do wynajęcia

2 pokoje na 1 piętrze, z osobnym wejściem,
za rs. 35 kwartalnie — 1 pokój ze wspólnym
wejściem na 1 piętrze, za rs. 22 k. 50 kwar-
talnie Wiadomość w **Domu Złocień**, ulica
Senatorska Nr 20

— 6345 —

(1-3)

Na Zielonym Placu pod Nrem 10, jest do
wynajęcia każdego czasu, do Sgo Michała

MIESZKANIE,

z meblami i fortepianem, na drugim piętrze,
złożone z czterech pokoi, przedpokoju i
kuchni.

— 6333 —

(1-1)

Przy ulicy Chmielnej pod Nrem 26 nowym,
jest do wynajęcia

mieszkanie z meblami,

na drugim piętrze, składające się z przed-
pokoju, salonu o 3-ch oknach i 3-ch pokoi
od frontu, a to miesięcznie lub kwartalnie.
Wiadomość u Rządcy rzeczonoego domu.

— 6319 —

(1-3)

LOKAL

do wynajęcia od Sgo Jana r. b. przy ulicy
Hożej, na pierwszym piętrze, w domu pod N.
1615a (16 nowy) naprzeciw ogrodu Kronenber-
ga złożony z sali dużej o 3-ch oknach, ga-
binetu z balkonem, jadalnego pokoju, sypial-
ni, przedpokoju i kuchni, piwnicy schowanka
i góry oddzielnej. Wiadomość także u wła-
ściciela domu

— 6247 —

(3-3)

Jest do odstąpienia

Mieszkanie z meblami,

frontowe składające się z czterech pokoi i ku-
chni, częściowo lub całe, podług umowy, na
czas również nieograniczony.

Plac Zielony, Nr 10, mieszkania Nr 15.

— 6225 —

(2-3)

Z powodu wyjazdu od 8 Lipca są do wy-
najęcia

dwa lub trzy pokoje

z Kuchnią, mogą być z meblami lub bez,
tamże jest jeden pokój z osobnym wejściem,
roczny. Wiadomość ul. Chmielna Nr 3, mie-
szkania 28, są tam **meble mahoniowe** do
sprzedania za przystępną cenę.

— 6219 —

(2-3)

Są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy
rogu Marszałkowskiej i S-to Krzyżkiej ulicy
Nr. 48, **jeden lub dwa** piękne pokoje, sa-
lon z balkonem i wspólnym przedpokojem,
na 2-gim piętrze od frontu. Stróż miejscowy
wskaże. Wiadomość powziąć można na
Krakowskim-Przedmieściu wprost Sastiego
Placu Nr 36, w drugiej bramie na 3-em pię-
trze, Nr mieszkania 24.

— 6200 —

(3-3)

Przy ulicy Nowolipki Nr 2485a (34) do wy-
najęcia od 1-go Lipca 1872 r.

MIESZKANIE

składające się z Sali, Pokoju, Kuchni świeżo
odnowionej, Drwalni i piwnicy za Rs. 170 ro-
cznie. Tamże do wynajęcia Stajnia i Wozo-
wnia.

— 6256 —

(2-3)

SKLEP

do wynajęcia, zaraz lub od Sgo
Michała r. b., przy ulicy Krakow-
skie-Przedmieście w domu Nr 405/7
obok Kościoła Sgo Krzyża. Wiado-
mość na miejscu w Dystrybucji.

(1-3)

— 6350 —

LOKAL

składający się z trzech pokoi i kuchni z dwo-
ma wchodami na 2-em piętrze od frontu, do
wynajęcia od 8 Lipca przy ulicy Tamka pod
Nr 2832, nowy 8.

— 6215 —

(2-3)

Pod Nrem 7, ulica Mylna, od rogu Pr-
jazd 4-ty dom, są do wynajęcia

DWA LOKALE

na parterze, w miejscu spokojnym, wór-
ogrodów. Tamże są potrzebne Rs. 3,500
1-szy numer hipoteki i szory na parę ko-
do sprzedania.

— 6193 —

(3-3)

Za rs. 450 rocznie:

Elegancko urządzone **Lokal**, składający
z 4-ch pokoi, kuchni, góry i piwnicy,
2 piętrze, z oknami wychodzącymi na skw-
Krakowskiego-Prz-dmieścia, dla niezbyt lic-
nej familji. Jest do wynajęcia od Sgo Jan-
Wiadomość u Rządcy Hotelu Saskiego.

— 6175 —

(3-3)

Do najęcia od Sgo Jana

W alei Ujazdowskiej przed Doliną Szwa-
carską pod Nr 1713B, nowy Nr 11.

LOKAL na 1 piętrze kompletnie no-
wo wyremontowany, składający się z 1
Salonu, 6 Pokoi, Przedpokoju z Kuchnią,
Piwnicą, z 4 wchodami i gazowym o-
świetleniem. Tenże lokal może być na 2
mniejsze podzielony.

Wiadomość na miejscu u stóza Win-
centego, lub w Składzie Braci Lesser,
przy ulicy Rymarskiej. (10 10) — 5243

W domu przy ulicy Brackiej, wprost No-
wogrodzkiej Nr 1591, nowy 6, są do wynaję-
cia zaraz, na dole,

trzy pokoje z kuchnią,

dla osób miłujących porządek, rzetelność i spo-
kój za cenę rubli 210 rocznie. W tymże do-
mu są do sprzedania okiennice zewnętrzne o
kilkunastu oknach, przybory gimnastyczne i pry-
sanic pokojowy. Tenże dom jest do sprzeda-
nia, gotówki potrzeba około 10,000 rubli
Wiadomość w miejscu u właściciela od godzi-
ny 2-jej do 5-tej po połud. — 6179 — (3-3)

Przy ulicy Zakroczymskiej Nr 9/1860, jest
do wynajęcia **LOKAL** na dole, bardzo cie-
pły i suchy, składający się z 3-ch pokoi
dużych, z kuchnią, drwalnią, stajnią, wozow-
nią, górną i piwnicą — z meblami lub bez, oraz
Garnitur mahoniowych Mebli, piękne
roboty, wiśniowym rypsem krytych, kanapę
6 krzeseł, 2 fotele, łóżko dębowe rozkładane
szlaban, szafa do sukien i bardzo piękny
kredens jesionowy — za bardzo przystępną ce-
nę. Wiadomość u Gospodyni domu.

— 6122 —

(3-3)

Jest do wynajęcia na czas letni lub do Sgo
Michała, **3 pokoje** z przedpokojem, mebla-
mi, fortepianem i kuchnią; może być dano
łóżko, materace i poduszki, za cenę bardzo
przystępną. Przy ulicy Królewskiej Nr 3
nowy, mieszkania 19. Pokoje są od frontu
na drugim piętrze.

— 6253 —

(2-3)

Dwa Pokoje

z Przedpokojem i Kuchnią, oraz **Pokój**
z Przedpokojem umeblowane, są do wynaję-
cia w domu przy ulicy Niecałej Nr 3.

Tamże jest do sprzedania **Fortepian**
rs 60. Wiadomość na miejscu.

(2-3)

— 6294 —

Potrzebny jest od 1-go Października

SKLEP

średniej wielkości, przy jednej z pryncypa-
nych ulic. Adresa przyjmuje Kurjer Wa-
rszawski pod literami A. L. — 5811 — (3-3)

Dnia 18 Czerwca r. b. zgubione zosta-
 przez furmana Stanisława Kubowicza sześć
kwitów każden na 200 sztuk cegły, ozn-
czone numerami 411, 12, 13, 14, 420 i 42
dostawione do koszar Wołyńskich. Zawia-
d mi się niniejszem, że kwity te żadnej wart-
ści nie mają, gdyż furmanowi duplikaty
wydane.

— 6331 —

(1-1)

Przechodząc ulicami: Krakowskie-Przed-
mieście, Nowy-Swiat, Aleją Jerozolimską do
lei Wiedeńskiej, zgubiono **WEKSEL**
750 Rs., podpisany przez Juliana Hejne,
rzecz A. Zwolińskiego. Łaskawy znalaz-
zechca zwrócić na Krakowskie-Przedmie-
do domu W-go Pawlika, za nagrodą Rs 5,
Zwolińskiego.

— 6356 —

(1-3)

Rs. 10 nagrody.

Dnia 25 Czerwca r. b. za Żelazną Bran-
gdzie targ na ryby i jatki — zgubioną zosta-
 dolna szczeka **zębów** pęknięta, niesiona
reperacji w pudełeczku białym. Łaskaw-
znalazca zechce oddać na Krakowskie-Przed-
do domu W-go Pawlika, za nagrodą Rs 5,
Zwolińskiego.

— 6331 —

(1-1)

DOWÓD

Banku Polskiego za Nr 86637/611 na kau-
walesioną za Na 17,900/61 zaginął.

— 6355 —

(1-3)

Dobrych Ci Dni.